

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 9 (2637)

Łódź, sobota 10 stycznia 1953 r.

## Blisko 600 tys. izb zostanie wyremontowanych w br. z funduszu gospodarki komunalnej

WARSZAWA. — W wielu miastach — załogi przedsiębiorstw budowlanych przystąpiły już do tegorocznych remontów kapitalnych domów, zamieszkałych przez ludność pracującą. W roku bież. z funduszu gospodarki komunalnej przeznaczono około 400 milionów zł na remonty kapitalne w miastach i osiedlach na terenie całego kraju. Za sumę tę wyremontowane zostaną domy o łącznej ilości 595 tys. izb.

Dzięki przeprowadzeniu kapitalnych remontów w latach ubiegłych — setki tysięcy ludzi pracy z miast i osiedli robotniczych w całym kraju uzyskało znacznie lepsze warunki mieszkaniowe.

W tegorocznym planie remontów główny nacisk położono na zabezpieczenie budynków, a więc na remonty dachów, stropów, otworów drzwiowych i okiennych, kłatek schodowych itp. Np. na wykonanie nowych dachów i wiązań dachowych przewiduje się wydatkowanie około 133 mln. zł.

Powazną pozycję stanowią również fundusze przeznaczone na podłączenie dalszych mieszkań do sieci wodociągowej — kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej, co przyczyni się do dalszej poprawy warunków komunalnych.

Największe sumy na remonty budynków mieszkalnych przyznano województwom oraz miastom najbardziej uprzemysłowionym, a więc woj. katowickie otrzymało 80 mil. zł, wrocławskie — 47 mil. zł, zaś

miasta Łódź i Warszawa po 30 mil. zł. Niezależnie od tego, remonty mieszkań rodzin robotniczych przeprowadzają także z własnych funduszy, zakłady pracy, fabryki.

## Walka o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych — oto poparcie klasy robotniczej dla uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA. — Coraz powszechniejsze jest w całym kraju zrozumienie, że uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. jest słuszną, ma bowiem na celu dobro narodu, a przede wszystkim — klasy robotniczej.

Ludzie pracy zdają sobie równocześnie sprawę z tego, że stopniowe podnoszenie ich stopy życiowej wymaga, by — równocześnie z właściwym ustaleniem cen i podwyżką płac — nieustannie powiększać produkcję, poprawiać jej jakość i obniżać koszty własne.

ŁÓDŹ. — W łódzkim przemysle włókienniczym, na czoło w walce o rytmiczne wykonywanie planów wysunęła się w pierwszych 7 dniach bm załoga tkalni ZPB im. Rewolucji 1905 r., realizując swe dzienne zadania w granicach od 112 do 117 proc.

Z energią do walki o jak najwyższe przekroczenie planowanych zadań przystąpił także tkacz, majstrowie i wyższy personel techniczny ZPB im. R. Luksemburg, którzy plan za 7 dni stycznia wykonali w 119,7 proc. oraz wielotysięczna załoga ZPB im. Dzierżyńskiego realizująca z nadwyżkami swe dzienne zadania produkcyjne zarówno w przędzalni jak i w tkalni i robotnicy szeregu innych fabryk łódzkich.

GDAŃSK. — Załogi robotnicze zespołu portowego Gdańsk — Gdynia walczą o dalsze podniesienie wydajności i tym samym przyspieszenie realizacji swych planów przeładunkowych.

Ofiarne realizuje swe zadania produkcyjne brygada Bronisława Czekalskiego w porcie gdańskim. Przekracza ona stale swoją normę. Brygada

ta osiągnęła w grudniu ub. r. przeciętnie 149 proc. normy dziennej, a w dniu 7 bm. wykonała 161 proc. normy.

„Podnosząc wydajność pracy — stwierdza brygadziści Czekalski — pragniemy przyspieszyć realizację naszych zadań i tak usprawnić organizację pracy, aby nawet w okresie szczytowego nasilenia przeładunków w porcie wykonywać zadania bez większej trudności. Tylko bowiem przestrzeganie planów dziennych i ich pełna realizacja pozwoli wykonywać plany dekadowe i miesięczne, a tym samym przyspieszyć realizację zadań 4 roku Planu 6-letniego. Jednocześnie zapewniamy sobie wzrost zarobków, co jest szczególnie ważne teraz, kiedy wrośnie siła porządek na rynku i łatwiej jest czynić zakupy”.

WROCLAW. Robotnicy wrocławskiego giganta przemysłowego — fabryki wagonów Pafawag z uznaniem przyjęli Uchwałę Rady Ministrów w sprawie regulacji cen i ogólnej podwyżki płac, jako czynnika ułatwiającego drogę do stopniowego podnoszenia stopy życiowej — w oparciu o wzrost wydajności pracy. Tak też zrozumiał uchwałę ZMP-owiec z wydziału ślusarski Czesław Arcikowski. Postanowił on od dnia 7 bm. wykonywać nie 210 lecz 220 proc. normy „w ten sposób — mówi on — pomogę państwu i sobie”.

SZCZECIN. Załoga POM Choszczyno w woj. szczecińskim, poważnie wzmożła w ostatnich dniach wydajność pracy, przyspieszając wykonanie zimowych remontów maszyn i narzędzi rolniczych. 12-osobowa brygada Musińskiego osiągnęła w ostatnich 3 dniach przy remoncie podwozi traktorowych ponad 200 proc. normy, podczas gdy np. w grudniu ub. r. przeciętna wydajność sięgała 170 proc.

Zaczęli od federacji skończyli na znaczkach pocztowych Poważne tarcia wśród delegatów do „konstytuanty europejskiej”

PARYŻ. W dniu 7 stycznia rozpoczęły się w Strassburgu obrady tzw. „europejskiego zgromadzenia konstytucyjnego”, które ma opracować „konstytucję federacji europejskiej”.

W skład tego „zgromadzenia konstytucyjnego” wchodzi przedstawiciele „europejskiej wspólnoty węgla i stali” (plan Schumana) oraz dodatkowo delegaci specjalnie w tym celu wyznaczeni przez rządy krajów zachodnio-europejskich.

Rozgłoszona paryska podkreśla, że przed „europejskim zgromadzeniem konstytucyjnym” stoi konkretne zadanie, a mianowicie zadanie posunięcia naprzód sprawy ratyfikacji w Francji i w Niemczech zachodnich układu, na mocy którego ma powstać „armia europejska”.

Jak wynika z doniesień agencji France Presse, wśród delegatów do „europejskiego zgromadzenia konstytucyjnego” powstały poważne tarcia i różnice zdań. Od razu na pierwszym posiedzeniu członek francuskiej rady republiki M. Debre — ostro zaatakował plany utworzenia „ponadnarodowej władzy europejskiej” i złożył kontrpropozycje, które całkowicie obalają podstawy proponowanej struktury „federacji europejskiej”.

Został on poparty przez delegata zachodnio-niemieckiego Maxa Beckera. Poważne tarcia między delegatami wywołała także sprawa zakresu władzy przyszłego „rządu europejskiego”.

Te właśnie tarcia i sprzeczności tłumaczy fakt, że — jak donosi agencja France Presse — „europejskie zgromadzenie konstytucyjne” nie zamierza powziąć żadnych konkretnych decyzji i ma się ograniczyć jedynie do kilku ogólnikowych uchwał w rodzaju propozycji, by państwa członkowskie, wydały serię „europejskich” znaczków pocztowych.

Kolejarze włoscy zapowiadają strajk

RZYM. Związki zawodowe kolejarzy, należące do Włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy oraz katolickich i socjaldemokratycznych organizacji związkowych zapowiedziały przeprowadzenie w całych Włoszech 24-godzinnego strajku w dniu 13 stycznia, jeżeli administracja kolei nie zgodzi się na uwzględnienie żądań kolejarzy w sprawie poprawy warunków bytu.

## Plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

Wczoraj w Łodzi odbyło się rozszerzone posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, w którym udział wzięli członkowie ŁKFN, prezydium dzielnicowych Komitetów Frontu Narodowego i zaproszeni aktywiści

Na naradzie wygłoszono dwa referaty. W pierwszym sekretarz Łódzkiego Komitetu Obronców Pokoju, ob. Surullo, zapoznał zebranych z osiągnięciami światowego ruchu obrońców pokoju w roku ubiegłym. Z sukcesami, których podsumowaniem był Kongres Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu — wydarzenie o znaczeniu historycznym, udowodniła, że wszystkie narody świata pragną pokoju, żądają pokoju i będą walczyć o pokój.

Członek Prezydium Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, ob. Kaczmarek, omówił szczegółowo w swym referacie znaczenie uchwały Prezydium Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. i nakreślił zadania, jakie stają przed aktywnym Frontem Narodowym w związku z realizacją tej uchwały.

Przed aktywnym Frontem Narodowym stają zadania wszechstronnego wyjaśniania sensu i głębokiej słuszności uchwały, pogłębianie wiary w jej słuszność i rozbijanie wrogich plotek.

Organizowanie zebrań będzie podstawową formą pracy aktywu. Zebrania odbywać się będą nie tylko w dzielnicowych, ale również w terenowych Komitetach Frontu Narodowego i obejmą swym zasięgiem wszystkich mieszkańców Łodzi. Aktyw Frontu Narodowego, który zdał egzamin w kampanii wyborczej i teraz

swą ofiarną pracą potrafi wykonać obowiązki idące w kierunku pełnej mobilizacji mas pracujących dla realizacji Programu Frontu Narodowego.

W dyskusji, która wywiązała się po referatach głos zabierało wiele osób. Posłanka Kornelia Plewińska opowiadała o wrażeniach z Kongresu Wiedeńskiego, w którym brała udział, wspomniawszy o życiu narodów uciskanych przez kapitalizm i imperializm, a porównując je z życiem naszego narodu stwierdziła, że nasze warunki nie istnieją nawet w sferze marzeń bezrobotnego Włocha, bezdomnego Austriaka i milionów nędzarzy węgających i umierających pod „opieką” kapitalizmu.

W dyskusji aktywiści wykazali nierozważność dwóch z sadniczych spraw — coraz pomysłniejszej realizacji naszych posunięć w dziedzinie polityki gospodarczej — dających społeczeństwu wyraźne perspektywy coraz lepszego zaspokajania potrzeb — z walką o pokój, która w naszym państwie wyraża się walką o wykonywanie planów produkcyjnych, o pod-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wręczenie Nagrody Państwowej J. Tuzarowi

PRAGA. W ambasadzie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pradze odbyła się uroczystość wręczenia znakomitego operatorowi czechosłowackiemu Jarosławowi Tuzarowi Nagrody Państwowej pierwszego stopnia, przyznanej mu przez rząd polski za współudział w stworzeniu filmu „Młodość Chopina”.

Nagrodę wręczył ambasador Wiktor Grosz, który w okolicznościowym przemówieniu podkreślił znaczenie serdecznej współpracy obu bratnich krajów na polu kulturalnym. Ambasador Grosz uwytkił wybitne zasługi Jarosława Tuzara dla kinematografii polskiej oraz zyczliwość kierowniczych czynników kulturalnych Czechosłowacji, które nie oglądając się na własne potrzeby kinematografii czechosłowackiej, dały filmowi polskiemu możliwość korzystania z wielomiesięcznej pomocy Jarosława Tuzara, jednego z czołowych operatorów filmu czechosłowackiego.

## Haniebna decyzja Izby Oskarżeń

PARYŻ. — Paryska Izba Oskarżeń odrzuciła wniosek o wypuszczenie na wolną stopę sekretarza generalnego CGT Le Leapa i czterech przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej oraz sekretarza Marokańskiej Partii Komunistycznej Ali Yata.

„Humanite” podkreśla, że za tą decyzją Izby Oskarżeń kryje się „zamiar nowego rządu kontynuowania potępionej już przez naród polityki atlantyckiej”.

Jednocześnie „Humanite” informuje o wzmożeniu akcji ludowej w obronie Le Leapa, przywódców młodzieżowych i Ali Yata.

## Rozwinać front prac akordowych

Socjalistyczna zasada wynagradzania: „każdemu według pracy” oznacza, że im wydajniejsza, lepsza jest praca — tym wyższe są zarobki.

Pełna realizacja tej zasady czyni więc zadość zarówno interesom ogólnonarodowym, wpływa bowiem na wzrost produkcji, jak i interesom osobistym każdego pracownika — podnosi jego zarobki i stopę życiową. Aby jednak zasada ta mogła działać w całej pełni muszą być usunięte wszelkie czynniki osłabiające bodźce niezbędne dla podnoszenia wydajności pracy i jej jakości.

Trzeba stwierdzić, że dotychczas istniał u nas szereg takich właśnie czynników, które hamowały materialne zainteresowanie robotnika w lepszej, wydajniejszej pracy. Weźmy chociażby jako przykład sprawę bonów żywnościowych.

Te same przydziały otrzymany zarówno lepiej, jak i gorzej pracujący robotnik.

Jakoś jego praca nie wpływała na wysokość zaopatrzenia bonowego. Takim samym czynnikiem osłabiającym zainteresowanie w podnoszeniu wydajności pracy — był ogromny wzrost cen wolnorynkowych artyku-

łów rolniczych. Wzrost tych cen, potęgowany przez spekulację, wyprzedzał zawsze i to bardzo znacznie, możliwości finansowe robotników, nawet przy zwiększonych zarobkach.

Dzięki uchwałom rządu z dnia 3 bm. — znoszącej system zaopatrzenia bonowego i wprowadzającej stałe, jedno litte ceny na artykuły przemysłowe i rolne — te dwa czynniki wpływające hamująco na wzrost wydajności pracy zostały usunięte.

Istnieje jednak jeszcze jedna poważna przeszkoda hamująca wzrost wydajności. Jest nią — niedostateczne zakorodowanie pracy w wielu zakładach, zbyt niski stopień prac normowanych.

Zbyt wielka ilość pracowników, na placach dniówkowych, — gdy w Związku Radzieckim jeszcze przed wojną stopień zakorodowania prac w przemyśle węglowym wynosił przeszło 82 proc., w budownictwie 75 proc., w przemyśle maszynowym i bawelnianym 71 proc., a dziś jest znacznie wyższy, u nas ilość prac objętych akordem, poza budownictwem i przemyśle odzieżowym, nie przekracza 60 proc., a w

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Nominacja

WARSZAWA. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Hutnictwa ob. Ignacy Borejdo został mianowany przez Prezesa Rady Ministrów pełnomocnikiem rządu do spraw surowców wtórnych żelaza i stali oraz metali nieżelaznych.

## Wybuch w austriackiej fabryce dynamitu

WIEDEN. Według doniesień prasy, 7 stycznia w fabryce wytwarzającej dynamit w St. Lambrecht (Styria) nastąpił wybuch. Znaczna część gmachu uległa zniszczeniu. 6 osób odniosło rany.

## W wolnym Vietnamie



Vietnamska Armia Ludowa, wyzwalająca nowe obszary swego kraju, witana jest z radością przez miejscową ludność. Na zdjęciu: ludność oswojonych terenów opowiada o okrucieństwach francuskiego korpusu ekspedycyjnego.

## Komunikat Ministerstwa Finansów

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, że ukazał się Dziennik Urzędowy Ministerstwa Finansów, zawierający:

1) Przedruk rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie obniżenia skal podatkowych w podatku od wynagrodzeń.

2) tabelę potrąceń podatku od wynagrodzeń z okresem wypłaty miesięcznym i tygodniowym.

Dziennik ten można nabywać w wydziałach (oddziałach) finansowych prezydium rad narodowych.

## Mimo terroru kolonizatorów francuskich ruch partyzancki w Vietnamie przybiera wciąż na sile

PEKIN. Biuletyn vietnamski wydany w Pekinie przez ambasadę Demokratycznej Republiki w południowym Vietnamie. W prowincji Ja-Din wojska ludowe i oddziały partyzantów w ciągu dwóch miesięcy stoczyły z nieprzyjaciół 105 walk. Dokonały one 46 ataków na posterunki nieprzyjaciela i 35 ataków na nieprzyjacielskie linie komunikacyjne. Zatopiono kilka ośrodków nieprzyjacielskich. W prowincjach Tu-Do-Mo i Bi-Hoa oddziały partyzanckie i

wojska ludowe brały udział w 70 zaczepnych operacjach przeciwko nieprzyjacielskim pozycjom i liniom komunikacyjnym. W toku tych operacji poległo około tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Zniszczono i uszkodzono 30 samochodów pancernych i samochodów ciężarowych nieprzyjaciela.

Kolonizatorzy francuscy — podkreśla biuletyn — daremnie usiłują utrzymać w szachu ludność kontrolowanych przez nich obszarów. W kraju szerzy się coraz bardziej ruch partyzancki.



## „Czy armia europejska już została pogrzebana“

Tytuł powyższy ujęliśmy w cudzysłowy. Nie jest to bowiem nasz tytuł. Jest to tytuł francuskiego burżuazyjnego dziennika „Monde“.

Gazeta ta wskazuje w artykule z dnia 7 bm., że sprawa tzw. „armii europejskiej“, czyli narzuczonego przez Waszyngton układu o wskrzeszeniu wehrmachtu, była ostateczna, „wokół której rozwijał się kryzys rządowy“ we Francji. Przy okazji dowiadujemy się, że układ o „armii europejskiej“, „ma obowiązywać w skrzydłach“ i że należy zadać sobie pytanie, „czy układ ten już jest trupem, czy też może odżyć w innej postaci“.

Czym się tłumaczy ten minorowy ton burżuazyjnego dziennika paryskiego? Otóż chodzi o to, że kolejny kandydat na premiera Francji, Rene Mayer, wygłaszając przemówienie w Zgromadzeniu Narodowym i usiłując uzyskać większość głosów, upoważniając go do stworzenia rządu, posłużył się mętnym frazesem o „konieczności zachowania jedności armii francuskiej“.

To na pozór niewinne zdanie pozostaje w całkowitej sprzeczności z postanowieniami układu o „armii europejskiej“, zgodnie z którym oddziały francuskie stacjonowane w samej Francji miały być włączone do tej armii a natomiast jedynie oddziały zamorskie, zachowały miały prawo do... nazwy francuskiej.

W ten sposób kandydat na premiera Francji dał mimo woli wyraz narastającej z dnia na dzień we Francji opozycji przeciw „armii europejskiej“, przeciw wehrmachtowi i przeciw zalecanemu przez Waszyngton poddaniu trzonu armii francuskiej już bezpośrednio rozkazom dowództwa amerykańsko-hitlerowskiego.

Wystąpienie Mayera potrakowane zostało jako cios w „armię europejską“ nie tylko przez prasę francuską, z której cytowaliśmy na wstępie głos „Monde“.

Podobnie zareagowały Waszyngton i Bonn. W Stanach Zjednoczonych „New York Times“ przyznał, że „program Mayera stanowi odbicie żądań opinii publicznej“, z drugiej jednak strony oskarżył Mayera o to, że „cofa wskazówki zegara“ (oczywiście zegara nakręcanego przez Waszyngton).

Gazeta ta przewiduje, że nastąpi „opóźnienie tempa w realizacji polityki amerykańskiej“. W Bonn zaś — jak donosi szwajcarska „National Zeitung“ — koła oficjalne liczą się z możliwością „ewentualnego zrezygnowania“ z układu o „armii europejskiej“.

Okazuje się w ten sposób, że podpisany w maju ubiegłego roku w Bonn układ wojenny napotyka coraz większe przeszkody.

Nie znaczy to oczywiście, że władcy Ameryki zrezygnują z swych zbrodniczych planów wojennych. Jeśli nawet przyznają, że wymarzona przez nich „armia europejska“ już została pogrzebana, szukać będą w nowych sposobach i metod wskrzeszenia wehrmachtu. Od silny oporu narodów zależeć będzie przekreślenie tych dalszych złowrogich projektów waszyngtońskich podpalaczy świata.

G. J.

## Seria katastrof w lotnictwie wojskowym USA

NOWY JORK. — Według doniesień prasy, 6 stycznia podczas lotu nad gorzystym terenem stanu Idaho, zaginął bez wieści transportowy samolot wojskowy, na którego pokładzie znajdowało się 41 żołnierzy. Przypuszcza się, że wszyscy oni ponieśli śmierć. Gdyby przypuszczenia te potwierdziły się, liczba ofiar katastrof w amerykańskim lotnictwie wojskowym w ciągu dwóch ubiegłych miesięcy wyniosłaby przeszło 300 osób.

## Rezolucja Związku Spółdzielczego w sprawie wykonania uchwały Rady Ministrów z dnia 3 bm.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Naczelnej Rady Spółdzielczej i Zarządu CZS, które odbyło się przy udziale przedstawicieli zarządów wszystkich central spółdzielni w dniu 5 stycznia 1953 roku, powzięto uchwałę, która stwierdza m. in.:

Centralny Związek Spółdzielczy wita uchwałę rządu w sprawie zniesienia bonowego zaopatrzenia, regulacji cen, ogólnej podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych — jako ważny krok na drodze do zapewnienia niezbędnych warunków pomyślnego rozwoju gospodarki narodowej i stworzenia mocnych podstaw trwałej poprawy bytu mas pracujących.

Poważna rola spółdzielczości w dziedzinie handlu, produkcji drobnotowarowej i usług w mieście i na wsi wyznacza jej również poważne zadania przy realizacji wymienionej uchwały rządu. W związku z tym Centralny Związek Spółdzielczy zwraca się do wszystkich spółdzielców, a w szczególności — do wszystkich organów spółdzielni i ich central oraz do ogółu pracowników spółdzielczych i podkreśla następujące szczególne wagi ich zadania:

1. Zapewnienie wysokiej sprawności funkcjonowania aparatu handlu, terminowe i dostateczne zaopatrzenie sieci sklepowej, szczególnie w artykuły pierwszej potrzeby i ściśle przestrzeganie nowych jednolitych cen.
2. Podniesienie do najwyższego poziomu troski o sprawność, szybkość i kulturalną obsługę konsumentów-odbiorców w sklepach oraz

w zakładach i punktach usługowych.

3. Nastawianie opinii publicznej przeciw elementom spekulacjom oraz przeciwdziałanie — przez dobrą organizację obsługi konsumentów i szeroką akcję oświatową — wszelkim próbom ze strony tych elementów odgrywania się przez podbijanie cen i szerzenie wrogich plotek dla wywołania wśród nieświadomych konsumentów skłonności do błędnego nagromadzenia niektórych produktów.

## Piraci USA w Korei powitali nowy rok nowymi zbrodniami wobec cywilnej ludności

MOSKWA. — Korespondent agencji TASS donosi z Phenianu:

Ostatnie naloty amerykańskich piratów powietrznych na Phenian, w którym nie ma ani jednego obywatela, spowodowały ogromne zniszczenia i śmierć wielu osób. Do dziś dnia krają wśród ruin setki dotkniętych nieszczęśliwym losem ludzi, wydobywających resztki swego mienia, odkopujących spod gruzów zwłoki członków swych rodzin. W dzielnicy Iuhri w końcu 1952 r. istniało jeszcze przeszło 100 ziemianek, domków z gliny i innych budynków. Dwa potworne naloty amerykańskich pilotów powietrznych dokonane w pierwszych dniach stycznia zrujnowały tę dzielnicę z ziemi. Dziś w dzielnicy Iuhri nie ma ani jednego budynku, ani jednej ziemianki. Jak podaje Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna, wydobyto w tej dzielnicy Phenianu zwłoki 103 osób — 63 kobiet, 4 starców i 36 dzieci. Latające fortece zrzucały na tę dzielnicę podczas ostatniego nalotu 360 bomb wielkiego kalibru. Setki pheniańczyków pozostały bez dachu nad głową.

Radio tzw. „wojsk ONZ“, podając wiadomości o tym nalocie, oświadczyło cynicznie że rzekomo zniszczono w Phenianie „składy amunicji“. Zwłoki 103 bezbronnych kobiet, starców i dzieci — to potworne fakty, demaskujące kłamstwo agresorów, niosących za głód spokojnym mieszkańcom Phenianu.

Zaciekłym bombardowaniom ulegają również inne osiedla Korei północnej.

Nowymi krwawymi zbrodniami — kończy korespondent TASS — powitali agresorzy amerykańscy nowy rok.

## Plenarne posiedzenie Łódzkiego Komitetu Frontu Narodowego

(Dokończenie ze str. 1)

plenię wydajności pracy, o pełną mobilizację i wykorzystanie sił i środków dla budownictwa socjalizmu, dla pomnożenia sił ludowej ojczyzny, a przez to sił obozu pokoju.

Po dyskusji zebrani przyjęli rezolucję, która głosi m. in.:

**Aktyw Frontu Narodowego miasta Łodzi wita z głębokim uznaniem uchwałę Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 3 stycznia 1953 r. Uchwała rządu stanowi doniosłe wydarzenie w życiu narodu. Przyczyni się ona do zwycięskiego przełamania trudności, występujących na drodze budownictwa socjalistycznego w naszym kraju, stwarzając przesłanki do coraz szybszego wzrostu materialnego i kulturalnego dobrobytu mas pracujących miast i wsi. Uchwała celnie godzi w elementy usiłujące przeszkodzić nam w urzeczywistnieniu norywającego Programu Frontu Narodowego — spekulantów i kulaków. Uderza ona bowiem w ekonomiczne podstawy ich wrogiej działalności.**

## Prześladowanie labourzystów — uczestników ruchu w obronie pokoju

LONDYN. Reakcyjne kierownictwo partii labourystowskiej wznaga prześladowania labourzystów — uczestników ruchu obrony pokoju. Jak donoszą z Leeds (Yorkshire) w Brighouse wykluczono z partii labourystowskiej 17 osób, w tym 3 członków rady municipalnej i 3 członków komitetu wykonawczego miejscowej organizacji partyjnej za to, że biorą oni udział w działalności lokalnej grupy obrońców pokoju.

## Wezwanie tynkarzy poznańskich do brygad w całym kraju

WARSZAWA. — Rozpoczynając realizację zadań czwartego roku Planu 6-letniego, 7-osobowa brygada tynkarska Stefana Kąkolowskiego ze Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 w Poznaniu wystąpiła z cenną inicjatywą, której celem jest stałe systematyczne podnoszenie wydajności pracy. Brygada Kąkolowskiego zobowiązała się do 30 kwietnia br. zrealizować swe zadania roczne, wykonać do tego czasu 28.100 m kw. tynków, zaś do końca roku zrealizować zadania najbliższych trzech lat według obecnie obowiązujących norm, tj. do 31 grudnia br. wykonać 90.600 m kw. tynku. Równocześnie zespół Kąkolowskiego wezwał wszystkie zespoły tynkarskie na terenie całego kraju do podejmowania podobnych zobowiązań.

4. Jak najbardziej energicznie i sprawnie przeprowadzanie przez gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“ kontraktacji dostaw zwierząt rzeźnych i płodów rolnych na nowych zasadach oraz skupiu z dostaw obowiązkowych i z wolnych nadwyżek, przy zapewnieniu pracującym chłopom wszelkiej możliwej w tym względzie pomocy i ułatwień.

5. Prowadzenie walki o wytworzenie wysokiej dyscypliny pracy i o wzrost wydajności w produkcji i na odcinku usług.

ratów powietrznych dokonane w pierwszych dniach stycznia zrujnowały tę dzielnicę z ziemi. Dziś w dzielnicy Iuhri nie ma ani jednego budynku, ani jednej ziemianki.

Jest on zwolennikiem dalszego prowadzenia „brudnej wojny“ w Vietnamie

Powierzając Rene Mayerowi funkcje premiera, burżuazja francuska zademonstrowała, że nadal za miarą prowadzi swoją politykę katastrofy narodowej. Już dziś, w wyniku tej polityki, we Francji jest około 400 tysięcy całkowicie bezrobotnych, a w rzeczywistości około 10 milionów mężczyzn i kobiet nie zarobkuje samodzielnie, stanowiąc tzw. „armię rezerwową“.

W pewnych wypadkach przeszkoda do rozszerzenia zasięgu prac akordowych były postanowienia niektórych układów zbiorowych, które nie uzależniały płac od jakości i ilości wykonywanej pracy. Takie układy zbiorowe muszą być co prędzej odpowiednio zmienione.

Robotnikom dniówkowym, wykonującym prace nie nadające się do unormowania, powinny być stworzone warunki umożliwiające podnoszenie ich kwalifikacji, tak, aby mogli stopniowo przechodzić do innych działów pracy objętych akordem.

## Rozwinąć front prac akordowych

(Dokończenie ze str. 1)

wielu przemysła i to własnie takich, gdzie większość prac może i powinna być zakordowana (przemysł węglowy) wynosi zaledwie 45 proc., a nawet mniej.

Gdy znaczna część załogi pobiera płacę dniówkową, nie jest ona zainteresowana bezpośrednio we wzroście wydajności pracy, gdyż jej zarobki nie zależą ani od własnego wkładu pracy, ani od wyników ogólnych osiągniętych przez załogę. Taki stan powoduje, rzecz jasna, niewyżyskanie poważnych rezerw wydajności pracy, a w ostatecznej konsekwencji — trudności w realizacji planów produkcyjnych.

Dlatego też w chwili obecnej, gdy ustawa z dnia 3 bm. stworzyła korzystne warunki obiektywne dla wzrostu wydajności pracy i podniosła ośbiste zainteresowanie każdego człowieka pracy w wzroście wydajności — jest rzeczą niezmiernie ważną i pilną rozszerzenie systemu akordowego. System ten bowiem najpewniej i najkonsekwentniej realizuje socjalistyczną zasadę podziału: „każdemu według jego pracy“.

Systemem prac akordowych powinny być objęte przede wszystkim te prace, które są lub mogą być normowane, a z tych czy innych powodów oparte były dotychczas na wynagrodzeniu dniówkowym.

W każdym zakładzie pracy, w każdej fabryce, a nawet w biurach, instytucjach i urzędach istnieje możliwość rozszerzenia akordu i to bez żadnych trudności natury technicznej czy organizacyjnej.

## Komentarz dnia

## Rząd agentury amerykańskiej we Francji

Burżuazyjna większość francuskiego Zgromadzenia Narodowego udzieliła inwestury, tj. upoważnienia do tworzenia rządu Rene Mayerowi, jednemu z zawodowych „premierów“ tzw. ekipy premierów prezydenta Auriola.

Rene Mayer dobrze jest znany narodowi francuskiemu, był on niegdyś szefem gabinetu zdrajcy Laval'a, a przez całe życie wysługiwał się interesom kapitalistów amerykańskich jako zaufany członek banku Rotszylda. Jako przywódca najbardziej radykalnego skrzydła partii radykałów.

Rene Mayer zawsze był gorącym zwolennikiem polityki antydemokratycznej, polityki represji wobec ruchu robotniczego i ruchu pokoju, polityki zamykania w więzieniu takich patriotów francuskich, jak Le Leap i Henri Martin.

Z drugiej strony, Rene Mayer jest autorem pierwszej ustawy amnestyjnej dla tych, którzy zhanbili się współpracą z okupantem podczas najazdu hitlerowskiego na Francję.

Do tej sylwetki politycznej nowego premiera francuskiego można dodać jego „program“ nie różniący się niczym od „programu“ Pinaya.

Rene Mayer, werny sługa imperialistów amerykańskich dąży do dalszego obniżenia stopy życiowej mas francuskich, aby móc jak najwięcej przetrzasnąć na zbrojenia, nakazane przez jego mocodawców z Wall Street.

Jest on zwolennikiem dalszego prowadzenia „brudnej wojny“ w Vietnamie

Powierzając Rene Mayerowi funkcje premiera, burżuazja francuska zademonstrowała, że nadal za miarą prowadzi swoją politykę katastrofy narodowej. Już dziś, w wyniku tej polityki, we Francji jest około 400 tysięcy całkowicie bezrobotnych, a w rzeczywistości około 10 milionów mężczyzn i kobiet nie zarobkuje samodzielnie, stanowiąc tzw. „armię rezerwową“.

wa“, kładącą się ciężarem na barkach zarobkujących członków rodziny. Obieg banknotów i deficyt budżetowy Francji obliczany jest dziś w liczbach które dotychczas miały zastosowanie jedynie w astronomii. Wartość franka spadła do 2 proc. jego wartości przed wojennej.

Jest rzeczą jasną, że masy pracujące Francji nie mogą się spodziewać niczego dobrego po rządzie, który Rene Mayer sfornuje z przysięgłych „grabarzy Francji“. Ale jest zarzecz rzeczą jasną, że każdy rząd burżuazyjny, który będzie prowadził politykę Pinaya choćby bez Pinaya, nie może liczyć na jakąkolwiek stałość swej pozycji. Rząd Rene Mayera czeka więc ten sam los, jaki spotkał tytu jego poprzedników z ekipy „grabarzy Francji“.

Rosnąca nędra szerokiej mas społecznej francuskiej oraz pogarszająca się z każdym dnem sytuacja wewnętrzna i międzynarodowa pozycja Francji, otwierają coraz większą liczbę Francuzów oczy na istotę rządów burżuazyjnej francuskiej. Rosnące niezadowolenie w mieście i na wsi mobilizuje miliony patriotów francuskich do walki prowadzonej pod przewodnictwem francuskiej klasy robotniczej, do walki o rząd prawdziwie niezawisły i o Francję niepodległą, wolną i szczęśliwą.

J. W.

## 1953 rok przynosi wiele ciekawych wycieczek 150.000 turystów zwiedziło kraj za pośrednictwem Łódzkiego „Orbisu“

Łódzki oddział PPiT „Orbis“ zakończył rok 1952 bardzo chlubnie. Wydział turystyki w ciągu całego 1952 roku obsłużył 150 tysięcy osób w ruchu turystycznym.

Na cyfrę tej złożyły się 74 pociągi specjalne, 350 wycieczek.

60 tys. osób wzięło udział w pracowniczych wczasach niedzielnych, 20 tys. chłopów w wycieczkach krajoznawczych, 50 tys. młodzieży szkolnej w wycieczkach turystycznych i campingach.

W akcji tej wyróżnili się konwojenci turystyczni: ob. ob. Wtulichowa i Świerczewski.

Osiągnięcia te pozwoliły Łódzkiemu „Orbisowi“ pretendować do I miejsca pośród wszystkich placówek w Polsce. Współzawodnictwo w dziale turystyki z Poznaniem zakończyło się sukcesem Łodzi.

W planach na rok 1953 „Orbis“ ma organizację specjalnych wycieczek dla pracowników PGR z terenu woj. łódzkiego do Łodzi i większych miast w Polsce.

Ciekawą innowacją będą wycieczki teatralne, które pozwolą mieszkańcom województwa łódzkiego poznać sztukę wystawianą przez teatry łódzkie.

Na marginesie zwracamy uwagę wydziałom socjalnym i radom zakładowym wszystkich instytucji i fabryk łódzkich, by w tym roku racjonalnie gospodarowały budżetem przeznaczonym na turystykę. Żeby się nie powtórzyły wypadki ub. roku, kiedy wszyscy chcielijechać w sezonie największego nasilenia ruchu turystycznego tj. w miesiącach letnich. Wynikiem tego były niewykorzystane budżety — ponieważ „Orbis“ nie mógł obsłużyć olbrzymich zgłoszeń na wycieczki.

Polska jesień i polska zima są również piękne jak lato i wycieczki należy organizować w ciągu całego roku.

W najbliższych tygodniach „Orbis“ przejmie również obsługę ruchu pasażerskiego na liniach PKS-ów, z przedsprzedają biletów, podobnie jak to jest w ruchu kolejowym. (3)

T. D.



# O kulturę handlu

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 bm., stawiając przed naszym handlem uspołecznionym nowe zadania, otworzyła nowy etap jego pracy.

Pierwsze dni po ogłoszeniu uchwały wykazały, że masy pracujące przywiązują wielką wagę do sprawnej działalności aparatu handlu, że aparat ten może odegrać wielką rolę w osiągnięciu celów uchwały, że to ważne i istotne ogniwo naszej gospodarki może w znacznej mierze przyczynić się do polepszenia warunków bytowania mas pracujących.

I dlatego niezmiernie ważne jest, aby aparat handlu uspołecznionego potrafił znaleźć właściwy styl tej pracy i dostarczyć, czego oczekują rzesze konsumentów.

Zadanie nie jest łatwe. Trzeba bowiem przestawić się na pracę według zupełnie nowej zasady, przekształcając starą zasadę związaną ze starym systemem zaopatrzenia bonowego, zasadę kupowania „jak idzie” i „ile dadzą”.

Dawniej większość towarów „szła” sama, a praca sprzedawcy w odniesieniu do artykułów bonowych i deficytowych ograniczała się do prostej funkcji pobierania należ-

ności, czy wypisywania paragonów.

Dzisiaj, przekształcając stary system zaopatrzenia, przekreślamy jednocześnie stary styl pracy i zaczynamy pracować po nowemu.

Po nowemu — znaczy to, że w każdym miejscu i w każdej chwili aparatowi handlu towarzyszyć ma stała troska o konsumenta i należyte zaspokojenie jego potrzeb. Troska ta wyrażać się musi walką o terminowość i sprawność zaopatrzenia, o właściwą jakość i szeroki asortyment, o podniesienie kultury obsługi i właściwy dobór i szkolenie kadr handlowych.

Ktoś może słusznie zauważyć, że rzeczy te nie są nowe, że walczyliśmy o nie od dawna. Walczyliśmy istotnie, ale nie dość aktywnie i nie dość powszechna była nasza walka. Ograniczała się ona zresztą do sporadycznych akcji i do narzekania, nie obejmowała zaś

ogniów, które w tej walce powinny odegrać decydującą rolę.

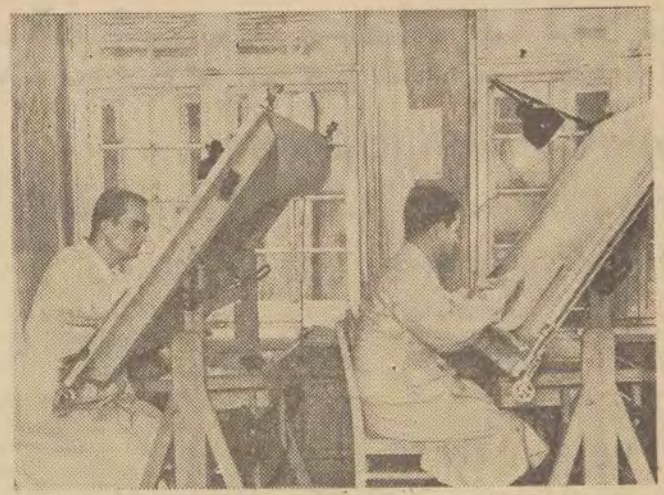
Na łódzkim handlu detalicznym ciąży poważne bieżące przeszłości. Chodzi o to, aby nie powtarzać ich na nowym etapie pracy, aby wyciągnąć z nich wnioski na dziś i na jutro, aby uczyć się na nich nowego stylu pracy, opartego na zasadach prawdziwej, socjalistycznej kultury.

O tę kulturę handlu będziemy walczyć wspólnie — aparat handlu i konsument. Pragnąc przyczynić się do tego, aby walka nasza jak najszybciej wydała owoce, „Dziennik Łódzki” organizuje w najbliższym czasie wielką naradę pracowników handlu uspołecznionego. W naradzie wezmą udział również konsumenci. I do konsumentów zwracamy się z apelem: Kierujcie na nasz adres (Redakcja „Dziennika Łódzkiego”, Piotrkowska 96) swoje spostrzeżenia, uwagi i życzenia dotyczące funkcjonowania aparatu handlu.

## „Dziennik Łódzki” organizuje WIELKĄ NARADĘ pracowników handlu uspołecznionego i konsumentów

Tematyka dyskusji narady obejmuje wszystkie elementy pracy sklepów od jakości i asortymentu towarów począwszy poprzez uprzejmość personelu aż do estetyki wnętrza. Poza tym już dziś tak pracownicy handlu jak i klienci mogą zgłaszać swój udział w dyskusji na naradzie. O terminie i miejscu narady powiadomimy.

### W pracowni konserwatorskiej



Do zadań Pracowni Konserwacji Zabytków w Toruniu należy wykonywanie prac związanych z restauracją zabytków kultury narodowej jak rzeźb, malowideł, grafiki itp., oraz ochrona ich przed zniszczeniem. Obecnie najważniejszą pracą, jaką wykonuje pracownia, jest szczegółowa dokumentacja techniczna odbudowy historycznego zamku w Golubiu nad Drwęcą. Zamek ten doznał poważnych uszkodzeń podczas minionej wojny.

Na zdjęciu fragment pracowni. Technicy budowlani: Ryszard Pawłowski i Jan Czaplinski przygotowują dokumentację. CAF — fot. Galdyński

## U nich i u nas

„Powolna śmierć głodowa — pisze kanadyjski dziennik „Star” — stanowi los licznych rodzin Montrealu, gdyż nie mają one pieniędzy, aby opłacić mieszkanie i kupować wystarczającą ilość artykułów żywnościowych”.

Według oficjalnych danych — donosi amerykański tygodnik „US News and World Report” — liczbą robotników zatrudnionych w przemyśle włókienniczym i przemysłach pokrewnych USA zmniejsza się w ciągu roku o pół miliona. W Nowej Anglii zamknięto w ciągu ostatnich trzech lat 35 fabryk tkanin wełnianych, kilkadziesiąt fabryk wyrobów bawełnianych, wiskozowych i innych.

Kryzys w przemyśle włókienniczym USA fabrykanci usiłują odbić sobie na skórze robotników. Wydawca „fachowego” czasopisma fabrykantów włókienniczych USA, „American Woolen and Cotton Reporter”, Howard Bennett, nawołuje magnatów włókienniczych: „Co pół roku obniżajcie płace robotce o 10 proc., a w międzyczasie zwiększajcie ilość godzin pracy”. Nie trzeba dodawać, że fabrykantom amerykańskim odczocho realizują ten „program” od dawna. 58 amerykańskich karteli bawełnianych zażądało obniżki płac robotników o 25 proc. i zwiększenia wydajności o 50 proc.

Brukselski dziennik „Le Peuple” pisze, że w Belgii istnieje 250 tysięcy bezrobotnych. Liczonym gazetem przemysłu belgijskiego grozi upadek. „Życie w całym obojętnym zamiera” — pisze „Le Peuple”. Pismo stwierdza, że rząd belgijski odnosi się do tego problemu z całkowitą obojętnością. „Czyż rzeczywiście — pisze w gorzkiej formie — wystarcza im posiadanie władzy, czepianie z niej korzyści dla siebie i swych przyjaciół, pozostawiając smutnemu losowi miliony naszych „ziomków”?”

Ala! tak, oczywiście! Los milionów bezrobotnych i ich rodzin, nie garszająca się sytuacja ekonomów z nasobekich mas w krajach kapitalistycznych, nie nie obchodziła kapitalistycznych rządzących w tych krajach. Jedyna ich troska jest zapewnienie sobie najwyższych zysków bez oglądania się na skarbki. Jakże ta polityka doprowadziła na rządzone przez nich narody i bez względu na katastrofalne perspektywy, jakie otwiera ona przed ich krajami.

Funt szterling równa się 20 szillingom. Teoretycznie. W rzeczywistości wartość jego od roku 1939 spadła do 9 szillingów. Brytyjskie „pismo konserwatywne „Observer” pisze: „Obecna nasza gospodarka, podobnie jak roślina cieplarniana, może istnieć jedynie w sztucznej temperaturze. Lecz nawet przy najniższej obecnie temperaturze wleśnie ona zwolna”.

Na tle owego „wiednięcia” gospodarki w krajach kapitalistycznych, na tle pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji materialnej mas w tych krajach, właściwej wymowy nabiera uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia 1953 roku, będąca wyrazem dalekosiężnej polityki rządu polskiego, polityki zmierzającej do nieustannego rozwoju naszej produkcji, do wytworzenia coraz większej ilości towarów niezbędnych dla zaspokojenia rosnących potrzeb polskich mas pracujących, a w konsekwencji — do podnoszenia stopy życiowej szerokiej masy w Polsce. Zwiększenie wydajności pracy, rozszerzenie produkcji, wzrastająca stale liczba osób zatrudnionych w produkcji, zwiększenie realnej wartości plac droża regulowania cen i plac — oto perspektywy, które rząd Frontu Narodowego stawia przed narodem polskim i które stanowią pozytywny bodziec w naszej walce o coraz lepsze i bliższe jutro.

Podczas gdy prasa kapitalistyczna konstataje „wiednięcie” życia gospodarczego w krajach tzw. Zachodu, my codziennie osiągamy sukcesy w realizacji Planu Szóstoletniego stwierdzamy niewątpliwie i niosący otuchę fakt rozkwitu naszej gospodarki.

Takie są ich i takie nasze perspektywy. J. W.

# Rozmowy i wyjaśnienia

Od kilku dni powszechnym tematem rozmów i dyskusji jest uchwała rządu z dn. 3 stycznia br. Rozmowy toczą się w fabrykach i prywatnych mieszkaniach, w autobusach i kolejkach, na ulicach i w sklepach.

Oczywiście przyczyną tego zainteresowania jest przede wszystkim fakt, że uchwała rządu wprowadza bardzo głębokie i doniosłe zmiany w życiu gospodarczym kraju. Jest dalej fakt, że dotyczy ona najbardziej bezpośrednio każdego z nas, naszego codziennego życia i naszego codziennego budżetu. Dla niejednej osoby i rodziny ta reforma stwarza przejściowe trudności i kłopoty, ale równocześnie — i zrozumienie tego jest z każdym dniem większe i powszechniejsze — dla wszystkich ludzi pracy, dla całego kraju uchwała otwiera nowe perspektywy przez ustabilizowanie rynku, przez zahamowanie zwykłej wolnorynkowej cen, trwającej od przeszło roku, przez celne a dotkliwe ugodzenie spekulacji.

Normalnie, w codziennym życiu, przeciętny obywatel nie wdaje się w rozważania praw ekonomicznych, chociaż oczywiście podlega ich działaniu. A właśnie teraz, z okazji uchwały rządu i szerokiej akcji informacyjnej każdy z nas zostaje wciągnięty w sam środek rozważań o popycie i podaży, o zerwach towarowych, o obrocie między miastem a wsią, o prawie wartości i zakresie działania tego prawa w okresie przejściowym, w okresie budowy socjalizmu. Cechą naszego ustroju i naszego państwa jest m. in. dążenie do wyjaśnienia obywatelowi, dlaczego rząd przeprowadza taką, a nie inną reformę, jakie są jej cele i jakie będą jej konsekwencje. Tym właśnie m. in. różni się ustrój lu-

dy od ustroju państwa kapitalistycznego, że u nas chcemy nie tylko, żeby obywatel podporządkował się zarządzaniu czy wskazaniom rządu, ale żeby je w pełni rozumiał, żeby je uznał za słuszne, żeby wiedział jaką drogą idzie i ku czemu.

Uchwała rządu wprowadza cały szereg doniosłych zmian w naszym życiu gospodarczym, wpływa na zrozumienia działających u nas praw ekonomicznych, nie zawsze dostatecznie każdemu znanych. Uchwała ta już dziś porządkuje rynek i reguluje ceny. Dalsze jej zbawienne skutki, wyrażające się we wzroście wydajności pracy i po prawie bytu mas wystąpią dopiero po pewnym okresie czasu. Tym ważniejsze jest, by znaczenie uchwały i jej cel zrozumiał każdy z nas, by pomógł państwu w jej szybkiej, skutecznej realizacji.

## Kto korzystał ze zbyt niskich cen artykułów przemysłowych

Wśród wątpliwości i pytań w wielu dyskusjach powraca często jeden temat: dlaczego konieczne było podwyższenie cen na wiele artykułów rolniczych i przemysłowych? Dlaczego znosząc bony nie można było utrzymać bonowych cen na mięso, cukier, tłuszcz?

By odpowiedzieć na te pytania trzeba przede wszystkim przypomnieć, że ceny na artykuły przemysłowe były nieraz od kilku lat utrzymywane przez państwo na niskim, stałym poziomie lub zostały bardzo nieznacznie podwyższone, podczas gdy ceny wolnorynkowe na artykuły rolnicze szły stale do góry. I tak np. w roku 1949 chłop musiał sprzedać półtora metra żyta, aby kupić plug. W roku 1952 chłop mógł kupić plug za cenę 40 kg żyta. Podobnie było z kupnem nawozów sztucznych, obuwia, wyrobów metalowych czy tkanin. A jeszcze jaskrawiej rysowała się ta niesprawiedliwa różnica przy zakupie węgla. Przed wojną tona węgla kosztowała 48 złotych i chłop musiał sprzedać co najmniej 60 kg wierzpa dla jej naby-

cia. W roku 1952 tę samą tonę węgla mógł chłop kupić za 14 kg żywa wg. cen placowych przez państwo za dostawy obowiązkowe, a według cen wolnorynkowych wystarczyłoby mu sprzedać nielegalnie 8 kg żywa dla zakupu tony węgla!

W tych warunkach wieś, a przede wszystkim kulaństwo, za tę samą a nieraz za niższą ilość mięsa, nabiału czy zboża mogło nabywać coraz to więcej tkanin, obuwia, metalowych wyrobów, nafty, węgla itd. Wiemy dobrze jak wykorzystywali tę sytuację kłacy i speculanci — obiegali sklepy i domy towarowe, wykupywali wszystko co leżało na półkach, magazynowali te towary i odprzedawali je później po cenach kilkakrotnie wyższych ludziom pracy, którzy nie mieli czasu na wystawianie w kolejkach lub jeżdżenie od miasta do miasta dla robienia zakupów.

W roku ubiegłym w jednej ze wsi koło Miechowa wybuchł pożar. Podczas gdy wielu chłopów zajęło się akcją ratunkową jeden z kulałów w panice zaczął wyrzucać z chaty, ze stodoły, z zabudowań gospodarskich cały swój do-

bytek. I oto co się okazało: kulał miał ni mniej ni więcej jak 70 nowitkiewi wader blaszanych, a z najdroższych kryjówek wydołował kilkadziesiąt metrów wełny ubraniowej, całe stopy perkalu, kretonów, butów itd. Dla jakich to zbrońskich celów zgromadził za pobiegliwy bogactw 70 wader, może do gaszenia pożaru? Zrozumieć, że te 70 kulałkich wader, to 70 innych chłopów, gospodyń czy robotników, którzy musieli odejść z pustymi rękoma ze sklepu gminnego, narzekając na pewno, że niczego nie można dostać, chociaż „piszą”, że wszystkiego jest więcej. Niejedną raz czytaliśmy w prasie o wykroju melin i kryjówek spekulacyjnych w których znajdowano całe beły poszukiwanych

materiałów, całe zwoje tkanin, setki kilogramów skór itd.

U źródła tych machinacji spekulacyjnych tkwiła przede wszystkim rosnąca, a niczym nieusprawiedliwiona różnica między poziomem państwowych cen na artykuły przemysłowe, a wolnorynkowymi cenami na artykuły rolnicze.

Trzeba było zlikwidować ten nienormalny stan, trzeba było ustalić uzasadniony podażarcko stosunek pomiędzy cenami artykułów przemysłowych i rolniczych.

## Czy można było utrzymać ceny bonowe bez bonów

Czy można było istotnie znieść sprzedaż bonową, a utrzymać ceny bonowe na mięso, tłuszcz i cukier? Tu już nawet nie trzeba znajomości praw ekonomicznych, żeby uczciwie odpowiedzieć: nie. System bonowy łączył się z ograniczeniami w kupowaniu mięsa i tłuszczu.

Gdyby zniesiono te ograniczenia, a utrzymano niską bonową cenę nie trudno się domyślić, że produkty te zostałyby natychmiast wykupione i to znowu w pierwszym rzędzie przez zawodowych handlarzy i spekulantów. Państwo dysponuje dzisiaj takimi zapasami, że może zaspokoić normalne zapotrzebowanie rynku, sklepy mięsne będą teraz sprzedawać każdemu klientowi potrzebną ilość mięsa — zarówno 5 deka, jak kilogram, czy dwa. Ale gdyby na te same sklepy rzucił się spekulanci i handlarze zważeni nadmiernie niską ceną mięsa i zaczęli kupować po 20, 30 i 50 kilogramów mięsa, to oczywiście żadne zapasy takich zakupów by nie wytrzymały i na rynku znów zabrakłoby mięsa, tłuszczu czy cukru. Robotnik czy pracownik, chcąc nabyć mięso czy cukier byłby znów zdany na zakupy u tych właśnie kom-

binatorów i na ustalone przez nich ceny. Państwo sprzedawałoby drogo, a różnica wzbogacałaby pośrednika, paszarka czy kulała. Chodziło więc o ustalenie ceny artykułów spożywczych na takim poziomie, by ich wykupywanie i magazynowanie nie opłacało się.

Lepsze zaopatrzenie rynku i ludności w artykuły rolnicze zależy przede wszystkim od zwiększenia produkcji rolniczej, a więc od podniesienia plonów z ha, zwiększenia hodowli itd.

To chyba jasne — będziemy mieli na naszych stołach więcej mięsa, mięsa czy cukru, jeśli wiód dostarczy więcej mleka, żywa lub buraków cukrowych. Możliwość podniesienia produkcji rolniczej są, a mądrość i doniosłość uchwały rządu leży także i w tym, że zachęca ona wieś do lepszej, wydajniejszej gospodarki.

## Równowaga rynku — grób spekulacji

Rozumiemy więc dobrze, że konieczne było przywrócenie właściwych i uzasadnionych proporcji pomiędzy cenami artykułów rolniczych i przemysłowych. Że konieczne było uregulowanie tych cen na wyższym na ogół niż dotychczas poziomie. Pozostaje teraz pytanie, czym się kierował rząd i władze gospodarcze podnosząc ceny różnych towarów w takim, a nie innym stosunku, do tego właśnie, a nie innego poziomu? Czy np. nie można było ustalić niż-

szego poziomu niektórych cen?

Tu trzeba przypomnieć, że uchwała rządu w trosce o to, by podniesienie cen na szeregi artykułów jak najmniej ugodziło w stopę życiową ludźli pracy wprowadziła poważną podwyżkę plac. W skali państwowej ogólna suma zarobków zwiększyła się poważnie (średnio zarobki wzrosły o ok. 27 proc.). Otóż sytuacja na rynku jest wtedy

(Dokończenie na str. 4)

## Odpowiadamy na pytania czytelników w związku z uchwałą rządu

Od czytelników dostaliśmy szereg pytań, nasuwających się w związku z ostatnią uchwałą Rady Ministrów. Na pytania te odpowiadamy poniżej.

**CZY ULEGNIE ZMIANIE WYSOKOŚĆ RAT ZA TOWARY NABYTE NA SPŁATY PRZED 4.1. STYCZNIA BR.?**

Wysokość rat za towary nabyte na spłaty przed 4.1. br. pozostaje nie zmieniona.

**CZY PODLEGAJA ZMIANOM WYSOKOŚCI KWOT ZA USŁUGI Z GORY CAŁKOWICIE OPŁACONE, A ZAMÓWIONE PRZED 4.1. Z TERMINEM UKOŃCZENIA PO 4.1. BR.?**

Wszystkie z góry i całkowicie opłacone dostawy towarów (z góry i całkowicie opłacony węgiel w DBO), jak też i usługi oraz z góry i w całości opłacony pobyt na wczasach pracowniczych FWP nie ulegają zmianom, nie wymagają żadnych dopłat.

**W JAKIEJ WYSOKOŚCI MA BYĆ WYPŁACONY DODATEK WYRÓWNAWCZY PRACOWNIKOM, KTÓRZY PRZEZ GRUDZIEŃ BYLI NA URLOPIE CHOROBYM LUB POŁOGOWYM?**

W takich przypadkach jako zarobek przyjmuje się pełną wysokość zasiłku chorobowego lub połogowego, który dany pracownik w ciągu grudnia otrzymał. Jeśli pracownik przeżył miesiąc pobierał ten zasiłek, a część miesiąca pracował, dla obliczenia jednorazowego wyrównania dodaje się kwotę otrzymanego zasiłku za grudzień oraz kwotę zarobku netto w tym miesiącu.

**CZY I KTÓRE ZAKŁADY PRACY MAJĄ WYPŁACAĆ WYRÓWNAWANE PRACOWNIKOWI, KTÓRY Z KOŃCEM GRUDNIA UB. ROKU NA WŁASNA PROŚBĘ PRZENIOŚ SIĘ Z JEDNEJ INSTYTUCJI DO DRUGIEJ?**

Jeżeli pracownik zmienił z końcem grudnia ub. roku miejsce pracy na własną prośbę ani dawny zakład pracy, ani nowy nie może mu wypłacić żadnego wyrównania.

Wyrównanie to przysługuje jedynie pracownikowi, który zmienił miejsce pracy wskutek przeniesienia służbowego. W takim przypadku wyrównanie wypłaca pracownikowi nowy zakład pracy a oblicza je od tego zasadniczego zarobku, który pracownik osiągnął w nowym zakładzie pracy przed odejściem podwyższając go o cały miesiąc pracy.



# Dzień wczorajszy na targowiskach łódzkich

- Wielka ilość dostawców
- Zadowolająca podaż warzyw i nabiału
- „Odśrubowanie” cen na rynkach

ŁÓDZKIE TARGOWISKA, A SZCZEGÓLNI NA RYNKACH BAŁUCKIM I WZELONYM BYŁY W CZORAJ OFICIE ZAOPATRZONE W JARZYN, ŚWIEŻE I SUCHE, W WSZELKIEGO RODZAJU KASZE, GROCH, ZIEMNIANKI, NABIAŁ I DRÓB.

## Wycieczka dla narciarzy

W niedzielę 11 bm. o godz. 8-ej na Pl. Niepodległości pod zegarem zbiórka narciarzy-turystów na wycieczkę o Niziną Oznakę Narciarską. Na miejscu zbiórki oczekuje przewodnik. (Uczestnicy winni zaopatrzyć się w protokół, które można nabyć w biurze PTTK ul. Piotrkowska 70 i na miejscu zbiórki u przewodnika). Trasa wycieczki prowadzi pagórkowatym terenem w okolicach Tuszyn Lasu, dokąd dojazd tramwajem.

## W wypadku gdy nie ma jakiegoś towaru lub obsługa jest niezadowolająca trzeba pamiętać o książce życzeń i zażaleń

Wczoraj zrobiliśmy błyskawiczny przegląd książek życzeń i zażaleń w sklepach spożywczych i mięsnych. Chodziło nam o skontrolowanie wpisów po 4 stycznia br. tj. po dniu wejścia w życie uchwały Rady Ministrów. Książki życzeń i zażaleń najlepiej bowiem obrazują pracę sklepów i ich obsługi.

Okazało się, że kierownicy i personel zrozumieć nie należy swoje zadania w nowej organizacji handlu i sklepy pracują naogół bez specjalnych niedociągnięć. Wpisy w kartkach książek życzeń i zażaleń kończą się przeważnie na ostatnich dniach ub. roku.

W sklepie mięsnym MMH nr 3 przy ul. Piotrkowskiej 54 znaleźliśmy w książce życzeń i zażaleń pochlebne słowa pod adresem obsługi sklepu, wpisane już po wejściu w życie uchwały Rady Ministrów.

W sklepie Centrali Ogrodniczej przy ul. Piotrkowskiej 64 nie mogliśmy niestety skontrolować książki życzeń i zażaleń ponieważ jej nie było. Kasjerka oświadczyła, że książkę zabrała biuro. Przypominamy, że sklep nie może być ani chwili bez książki życzeń i zażaleń.

W dniu 8 bm. jedna z klientek sklepu spożywczego przy

W porównaniu z targiem środowym znacznie zwiększyła się w piątek liczba dostawców z okolic Łodzi, Ozorkowa i Łęczycy. Poważnie spadły hurtowe ceny warzyw. Podczas gdy w środę chłopcy żądali za kwintal marchwi od 100 do 120 zł., za kwintal cebuli od 180 do 200 zł., za kwintal buraków czerwonych od 100 do 120 zł., a za kwintal pietruszki od 140 do 200 zł. — to w piątek zaofiarowali marchew i burakji po 70 a nawet po 50 zł. za kwintal, cebulę za 100 zł., pietruszkę za 100, a pod koniec targu nawet za 75 zł. Za kwintal ziemniaków żądano po 100 zł.

Wskutek wielkiego napływu handlarzy-detalistów obniżyły się również ceny nabiału. Łódzkie gospoście płaciły za masło od 40 do 56 zł., za biały ser od 12 do 15 zł., za mendel jaj od 24 do 28 zł.

Ceny kasz, fasoli, grochu były nieco niższe od cen obowiązujących w sklepach uspołecznionych. Ceny kaczek, kur, gęsi i indyków w sprzedaży „na oko” utrzymały się w granicach sprzed 3 stycznia. Handlarze nie cieszyli się jednak zbyt wielkim powodzeniem. Natomiast obłożone było stoisko Rejonowej Zbiornicy Drobiu z

Tomazowa Mazowieckiego, gdzie sprzedawano kaczki po 16.20 zł. za kilo żywej wagi. W atmosferze piątkowego targu łatwo było podchwycić dwa nastroje: zadowolenie setek łódzkich gospoście i dezorientację przekupek, szczególnie tych, które jeszcze w środę zaopatrzyły się w spore zapasy warzyw, bądź nabiału. Bo tym razem przebiegłość kupiecka doprowadziła do „odśrubowania cen”. (cm)

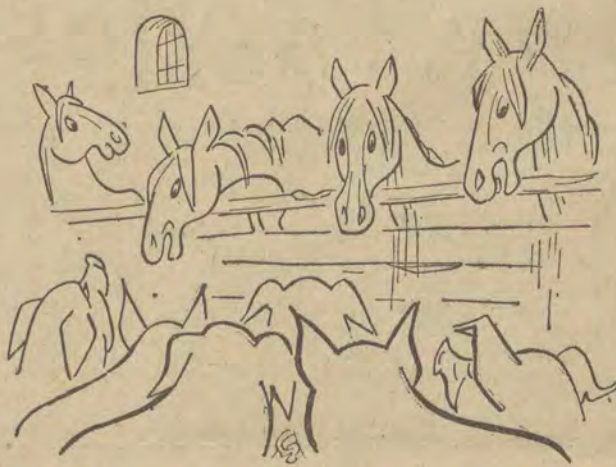
## Upowszechnienie zdobyczy nowej biologii

W kursie upowszechnienia zdobyć nowej biologii organizowanym w lipcu ub. roku przez Polskie Towarzystwo Przyrodnicze im. Kopernika w Dziwnowie wzięło udział 13 młodszych pracowników naukowych z Łodzi. Obecnie oddział łódzki tego towarzystwa organizuje cykl seminariów poświęconych zagadnieniom nowej biologii. Akcją ma na celu poprzez zapoznanie ośrodka łódzkiego z materiałami kursu i pogłębienie wiadomości z dziedziny twórczego darwinizmu, oraz innych aktualnych problemów biologicznych — pomóc w ugruntowaniu światopoglądu materialistycznego. Udział w seminariach weźma

młodzi pracownicy nauki, nauczyciele biologii oraz studenci i uczniowie wyższych klas szkół podstawowych. Ułożony został już kalendarzyk seminariów, k'ó ry przewiduje następujące tematy:

14.1. 1953 — „Problem żywej materii”, 22.1. — „Problem dziedziczności”, 26.2. — „Podstawy metody i osiągnięcia agrobiologii”, 12.3. — „Zagadnienie stabilności rozwoju”, 16.4. — „Problemy realności gatunku”, 7.5. — „Czynnik ewolucji”, 21.5. — „Przebieg i prawidłowości ewolucji”.

Seminaria odbywać się będą w sali III Szkoły TPD ul. Sienkiewicza 46 o godz. 19. (n)



— Styszałyście, wieprzki — nasz pan, Kułacki, da nam dziś znowu owies na obiad...  
— Władomo, koński łbie, a nam da kartofle — nie oplaca mi się teraz nas chlebem karmić.

(Dokończenie ze str. 3)

ustabilizowana i zaopatrzenie ludności dobre, jeżeli ogólna suma dochodów pieniężnych ludności równoważy się z sumą cen towarów i usług dostarczanych ludności.

Jeśli ceny ustalilibyśmy na poziomie niższym od obecnych, wtedy suma dochodów ludności byłaby w skali państwowej wyższa od wartości towarów. Powstałaby niemożliwa i niezdrowa sytuacja, w której na pewną sumę pieniędzy nie byłoby pokrycia w towarach Czyli za pewną sumę pieniędzy, będących w obrocie nie można by nic kupić.

Tego rodzaju sytuacja gospodarcza od razu stwarza podłoże do spekulacji. Zaczyna się właśnie opłacać wykupywanie towarów, bo wiadomo że znajdują się na nie nabywcy, którym pozostała wolna gotówka.

Przy takiej nadwyżce dochodów nad ilością towarów powstaje musi brak pewnych produktów, ich wykupywanie i paskowanie — zaczyna działać ten mechanizm spekulacyjny, o którym już mówiliśmy.

Rząd i władze gospodarcze,

## Gdyby nie wydano uchwały...

A teraz załóżmy na chwilę, że nie została wydana uchwała rządu. że rząd przygląda się biernie temu, co się dzieje na rynku. Ceny rynkowe rosłyby oczywiście dalej, tak jak to miało miejsce od szeregu miesięcy.

Mało tego — trzeba rozszerzyć system bonowy, objąć nim przede wszystkim chleb, a zapewne i mąkę, kaszę itd. bo wiemy już jak spekulacja przetrzuca się, na coraz to inne towary.

Za kilka miesięcy ceny pla-

## Rozmowy i wyjaśnienia

na podstawie dokładnych obliczeń, sprawozdań gospodarczych i danych statystycznych ustaliły obowiązujące obecnie cenniki właśnie w ten sposób, by ogólna wartość produktów przemysłowych i rolniczych przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb ludności równoważyła się z sumą pieniędzy, jaką ludność będzie miała do wydania po podwyższeniu płac.

Obliczenia te — warto to podkreślić z całym naciskiem — przewidują na rok 1953 wyższe niż w roku 1952 spożycie takich artykułów jak mięso, tłuszcz, cukier i innych artykułów masowego spożycia. Obliczenia te przewidują także większe i lepsze zaopatrzenie ludności w artykuły przemysłowe. A więc przewidują wzrost spożycia, wzrost stony życiowej. Niech tej perspektywy nie „aciemnia” nikomu ta doraźna strata, jaka występuje w niektórych budżetach rodzinnych po prowizorycznym przeliczeniu ich według nowych cen i nowych zarobków.

cone przez ludność osiągnęłyby ten albo i wyższy poziom, niż ceny obecnie ustalone.

Do czystej kieszni wpływałby ten dodatkowy zysk z wyrubowanych cen — znowu do kieszeni kułackich i spekulenckich. A ani kułak, ani spekulant nie podwyższyłby płac robotnikom i pracownikom. nie zapewniłby lepszych warunków kontraktacji chłopom. nie finansowałby budowy Nowej Huty. Warszawy i ortu w Szczecinie. Co przy tym najważniejsze — źródła

zła i zakłóceń na rynku nie tylko nie zostałyby usunięte, ale zostałyby pogłębione, grunt spod nóg spekulacji nie tylko nie zostałby wytrącony, ale by się wzmocnił, spekulanci, kułacy, paszocy i kombinatory bogaciliby się kosztem klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pracującej.

Dzięki uchwałę rządu przeprowadzamy reformę sigającą do źródła zakłóceń na rynku, stwarzającą warunki dla stabilizacji rynku, zahamowania wzrostu cen, zwiększenia produkcji rolniczej i przemysłowej, a tym samym lepszego

zaopatrzenia ludzi pracy. Jeżeli więc nawet niektóre rodziny czy grupy pracowników będą musiały w pierwszym okresie ograniczyć wydatki to to niewielkie stosunkowo wyrzeczenie sownie się opłaci.

Wiadomości, jakie mamy z Węgierskiej Republiki Ludowej, gdzie podobna reforma została przeprowadzona w grudniu 1951, stwierdzają, że już w ciągu roku podniosła się wydajność pracy w przemyśle — a więc wzrosły zarobki robotnicze. że mimo wyjątkowo kiepskiego urodzaju w ciągu tego roku zostały obniżone ceny rynkowe słoniny, tuszszew, mięsa i drobiu, że wzrosło spożycie artykułów rolniczych i artykułów przemysłowych przez ludność, że wzmocnił się sektor socjalistyczny gospodarki narodowej, a zmniejszył udział sektora kapitalistycznego w dochodzie narodowym z 5 procent do 2,5 procent.

## Oręż w naszych rękach

Mówiliśmy, że ceny obecne zostały ustalone na takim poziomie, by wyrównać wartość towarów z ogólną sumą pieniędzy, jaką ludność dysponuje na swoje prywatne potrzeby. Ze stosunek cen na różne produkty po drobiazgowej analizie został ustalony tak, by nie istniały warunki dla nadmiernego wykupywania tego czy innego artykułu dla celów spekulacyjnych. W miarę wzrostu produkcji przemysłowej, w miarę wzrostu produkcji rolniczej — a uchwała rządu stwarza warunki sprzyjające temu — powiększać się będzie na rynku ilość produktów przemysłowych i rolniczych, umacniać się będzie nasze budownictwo i regulująca rola państwa na rynku, stworzone zostaną wtedy warunki i warunki dla wzrostu dobrobytu ludności i wzrost realnej wartości płac.

Uchwała rządu jest orężem w walce o wzmocnienie naszych sił, naszego budowni-

## Inkasant musi na nasze żądanie wyjaśnić jak oblicza rachunek za prąd i gaz

- Tabele obliczeniowe
- Taryfy dla mieszkań

— Moja droga pani Paszczyk — zwraca się do dozorczyńi pewna lokatorka — dlaczego inkasant z elektrowni i gazowni coś tam oblicza przy pobieraniu należności, coś dodaje, mnoży, wymiata jakieś tablice, wypisuje jakieś sumy. Przecież zmieniona cena za światło i gaz obowiązuje dopiero od 4.1. 1953 r., a on pobiera zapłatę za grudzień 1952 i zaledwie za parę dni stycznia br.

Ob. Paszczyk replikuje: — Ja tam się nie znam na rachunkach i tablicach, ale jedno wiem, że do 3 stycznia br. płacimy po starych cenach, a jak potem on to liczy, tego mi jeszcze nie mów!

Miała rację ob. Paszczyk, tak jest istotnie. Nowa cena za elektryczność i gaz zgodnie z uchwałą rządu obowiązuje od 4.1. 1953 r.

Inkasant odwiedzający odbiorców prądu i gazu w okresie 5 — 10 stycznia pobiera należność za grudzień i trzy dni stycznia po starej cenie, zaś różnicę za kilka następujących dni dolicza do rachunku stosując mnożnik 0,03 do całości rachunku. Jest to przebiegowa za te parę dni.

W dniach od 11 do 15 stycznia (opłata za okres np. 12 grudnia 1952 — 12 stycznia 1953) mnożnik wzrośnie i wynosić będzie 1,06, w następnych okresach wzrasta on proporcjonalnie, aż do dnia 14 lutego 1953 roku, kiedy używanie tabeli stanie się nieaktualne, gdyż za pełny miesiąc (styczeń — luty) zapłacimy za światło i gaz już nową cenę.

Każdy inkasant posiada przy sobie tabele mnożników, jednakowe na gaz i elektryczność i każdy odbiorca prądu czy gazu musi być przez niego odpowiednio poinformowany o zasadach obliczania, zaś na życzenie otrzyma wszelkie wyjaśnienia. Należy to do obowiązków inkasenta.

Dla dokładnej orientacji mieszkańców Łodzi podajemy, że cena prądu dla mieszkań (gospodarstw domowych) wynosi za 1 kWh — 0,24 zł. plus stała opłata od każdej izby po 0,78 zł. Za gaz płacimy za

1 m sześć. 0,50 zł. plus dopłata stała za używanie gazomierza.

Ci, którzy posiadają w mieszkaniu ogranicznik, uiszczają jak do tej pory opłatę kwartalną z góry już po nowej cenie. (5)

## Nie starcza ozorów

Idąc w poniedziałek do pracy spotkałem przypadkowo na klatce schodowej współwłaściciela sklepu z konfekcją, mieszkającego w naszym domu. Nieoczekiwanie — mimo, że znaleźmy się dotychczas tylko z widzenia — przemówił do mnie.

— I co pan na to sąsiadzie?

— Na co? — zapytałem.

— Na tę sprzedaż wolno-rynkową i zniesienie bonów?

— No cóż. Przyznam się, że już od dłuższego czasu spodziewałem się ukroczenia rządu w dziedzinie wymiany towarowej. Jeszcze wówczas, gdy zaczęły się trudności z mąką i pieczywem. Ustawa...

„Sąsiad” nie pozwolił mi dokończyć zdania.

— Pan wie dlaczego zmieśli bony? Po prostu nie starcza im mięsa na przydział. Zobaczy pan, że mięsa nie będzie.

— Dziś znów spotkałem go na schodach. Tym razem ja przemówiłem do niego „czu-lymi” słowami.

— I co pan na to „sąsiadzie”?

— Na co? — zapytał.

— Jest pod dostatkiem.

— Czego? — udawał, że zapomniał poprzednie rozmowę.

— Mięsa. — rzuciłem. A mówił pan, że zabraknie.

Pomyślał chwilę i odpowiedział.

— Ale ozorów zabrakło.

Istotnie wielu spekulantom i paskarcom zabrakło ozorów do plotkowania. Nie wszystkim jednak.

Sprawne zaopatrzenie kupujących w artykuły pierwszej potrzeby doprowadzi do tego, że i tej reszcie zabraknie ozorów a właściwie nie tyle ozorów ile tematu do plotek. (Witka)



## O uczciwych kierowcach i tajemniczej sodzie

O uczciwości łódzian można przekonać się w Miejskim Ośrodku Informacji przy ul. Piotrkowskiej 104. Nie ma dnia, aby do MOI nie zgłosiło się kilka osób ze znalezionymi przedmiotami. Wśród znalezców jest bardzo wielu kierowców taksówek. Oto np. ostatnio kierowcy taksówek nr. 234 i 46 oddali w MOI pozostawione w ich autach teczki. Inne osoby zgłosiły takie przedmioty, jak portfele, ołówek, pantofle, teczki.

M. in. w MOI znalazła się 200-kilowa beczka sody kaustycznej, która rzekomo wypadła z samochodu przejeżdżającego Al. Kościuszki przy ul. A Struga. To, czy beczka wypadła, czy też może (co jest bardziej prawdopodobne) została celowo wyrzucona, winno być przez przedsiębiorstwo państwowe — właściciela owej sody — ustalone. A zainteresowanych należało by odpowiednio pouczyć.

## RADIO

SOBOTA, 10, STYCZANIA

7.20 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 7.35 (Ł) Wiadom dla wsi 7.40 (Ł) Opowiadanie pt. „Pomogła im biblioteka” 7.55 WIADOM. PORANNE 8.00 (Ł) Kwadrans muzyki rozr 11.45 „Głos maja kobiety” 12.04 DZIENNIK 14.10 Aud. szkolna 14.45 Waic z baletu „Mirandolina” 14.50 Koncert 15.10 Aud. II 15.30 Aud dla dzieci 16.00 „Wzschłonica Radiowa” — wykład: „Przyroda” (I) 16.20 (Ł) Aud dla młodzieży 16.35 (Ł) Koncert ERPR 17.00 WIADOM. POPOŁUDN. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś” 17.45 (Ł) Opowiadanie Wł Udalskiego o strajku włókniarzy z 1870 roku pt. „Pierwszy zryw” 18.00 (Ł) Muzyka rozr 18.30 (Ł) Muzyka taneczna 18.40 (Ł) Dialog o „ŁÓDZIANIE ROZMAWIAJĄ O UCHWALE RZĄDOWEJ” 19.00 Słuchawisko 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Przy sobocie po robocie” 21.30 Muzyka tan 22.00 „Wzschłonica Radiowa” — wykład „Materializm dialektyczny i historyczny” (II) 22.45 Muzyka (str.) 23.10 „Muzyka na dobranoc” 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

## Czy jesteś członkiem TPP-R?



# Tabele wylosowanych obligacji

PKO podaje do wiadomości, że posiada jeszcze tabele informacyjne II-go losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

Zakłady pracy z terenu miasta Łodzi, które dotychczas nie zaopatrzyły się w tabele informacyjne, proszone są o delegowanie upoważnionego pracownika po ich odbiór do I-go Oddziału Miejskiego PKO w Łodzi, Al. Kościuszki nr 15.

Dzisiaj, w sobotę, 10 stycznia br. w Klubie M. P. i K. Piotrkowska 86

**Mgr WŁADYSŁAW BORTNOWSKI** wygłosi referat pod tyt. **"POWSTANIE STYCZNIOWE"**. Po referacie w części artystycznej wystąpią: **JAN JANUSZ** — śpiew, **JERZY NOWAK** — fortepian. Wstęp wolny. Początek o godzinie 19-tej.

**SOBOTA 10 STYCZEŃ**  
DZIS  
Jana  
JUTRO  
Honoraty

**WAZNE TELEFONY**  
Pogot. Ratunkowe 254-44  
Straz Pożarna 8  
Kom. Miejska MO 233-60  
Miejski Odr. Infor. 139-15

**DYZURY APTEK**  
Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 59), nr 43 (Zielona 28), nr 14 (Wschodnia 59), nr 36 (Limanowskiego 37), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżury codziennie.

**DYZUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY**  
Od godz. 8 do 20 — szp. im. dr. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34; od godz. 20 do 8 — szp. im. M. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15

**TEATR**  
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 18.30 „Niezapomniany rok 1919“.

# Suknia, palto, garnitur i obuwie

## Garść uwag o usługach szewskich i krawieckich

Nie jest rzeczą trudną zapoznać się z nowymi cenami na wszelkiego rodzaju towary, a tomiast kwestia zapłaty za usługi, np. krawieckie i szewskie, jest nieco skomplikowana, gdyż mamy tu do czynienia z wcześniejszymi (przed 4. 1. 1953) obstalunkami, a późniejszym odbiorem.

**SKROJONY CZY NIE SKROJONY**  
Jeżeli klient zamówił np. garnitur przed 4. 1. 1953 r., a garnitur ten został przed tą datą skrojony i znajduje się w dziale produkcji, wówczas klient płaci cenę dawną zarówno za robociznę, jak i ewentualnie za materiał, jeżeli kupił go w tym zakładzie. Wysokość wpłaconej poprzednio zaliczki nie odgrywa roli.

**DOKUMENT DECYDUJE**  
Jeżeli natomiast zamówiony i zadatkowany przed 4. 1. 1953

garnitur nie jest skrojony, to znaczy krawiec nie oddał go do produkcji (i nie wystawił na tę czynność odpowiedniego dokumentu) wtedy klient umawia się z zakładem, czy trwa nadal w zamiarze uszycia tego garnituru po zmianach cenach robocizny i materiału, czy też rezygnuje z zamówienia. Jeżeli klient dał własny materiał, zmiana dotyczy tylko ceny robocizny. W wypadku, gdy klient rezygnuje z szycia, zakład obowiązuje jest zwrócić mu niezwłocznie wpłaconą zaliczkę w pełnej wysokości.

**BEZ JAKIEJKOLWIEK DOPEŁATY**  
Podobnie ma się sprawa z usługami szewskimi, lecz tam jest zagadnienie nieco uproszczone. Wszystkie reperacje obuwia w punktach usługowych uspołeczniionych klient opłaca z góry w całości. Oddane więc

buty do naprawy przed 4. 1. 1953 r. odbierzemy obecnie bez jakiegokolwiek dopłaty.

W wypadku, gdy klient zamówił przed 4. 1. nowe buty i je zadatkował, zaś materiał na nie został skrojony przed 4. 1. 1953 i oddany do produkcji, wtedy płaci za obustalunek bez zmian zgodnie z poprzednią umową, czyli dopłaca różnicę między uszczynionym zadatkiem, a starą ceną.

Jeżeli natomiast roboty nie rozpoczęto (materiału nie skrojono i nie oddano do produkcji) oferuje się klientowi wykonanie obuwia po nowych cenach. W wypadku rezygnacji z zamówienia zwrót wpłaconego zadatku w całości. (S)

## Spis leków na rok 1953

W tych dniach rozesłany został do wszystkich lekarzy praktykujących w mieście Łodzi i województwie łódzkim nowy urzędowy spis leków na rok 1953 wraz z informatorem „Centrofarm“.

Nowy lekopis zawiera 1394 nazwy leków, będących do dyspozycji lekarzy i obejmuje o ponad 500 pozycji więcej niż poprzedni z roku ubiegłego. Między innymi zawiera liczne środki pochodzące z importu, preparaty diagnostyczne, surowice aglutynujące do prób, środki kontrastowe. Szereg cennych nowych leków, oznaczonych w lekopisie gwiazdkami, przeznaczony jest dla szpitali i klinik Akademii Medycznej.

Lekopisy otrzymują również zakłady lecznicze zamknięte i otwarte oraz wszystkie apteki.

## Komunikat śniegowy PTTK dla okolic Łodzi

W piątek 9 bm. warstwa śniegu utrzymuje się w okolicach Łodzi w grubość 10 — 16 cm. Około 2 cm. śniegu świeżego. Śnieg zmrożony, suchy. Warunki dla narciarzy dobre, — zwłaszcza w terenach zalesionych.

## Rozprowadzanie węgla z II rzutu rozpoczęło w dniu 3 bm.

— Należy „rozkręcić” sprzedaż raflową  
— Dzisiaj w sprzedaży drzewo opałowe

Rozprowadzenie węgla z II rzutu rozpoczęło w dniu 3 bm. Rozwózka węgla przebiega na ogół dość sprawnie. Oprócz gotówkowej sprzedaży węgla, dużym zainteresowaniem cieszy się sprzedaż raflowa.

Niestety, dotychczas sprzedaż tej nie „rozkręcono” jeszcze odpowiednio. Dopiero bowiem wczoraj rozesłano do Dzielnicy Biur Opalowych formularze, na których nabywający węgla na raty wypełniają zobowiązania uszczyniania wyznaczonych kwot, a zakład pracy poświadczając wysokość zarobków. Węgiel na raty mogą nabywać pracownicy uspołeczniionych zakładów pracy, których zarobek nie przekracza 900 zł. miesięcznie. Nabywający węgla czy koks wpłacają jedną trzecią część należności oraz 15 zł. kosztów manipulacyjnych, (które uiszczą się również przy kupnie gotówkowym) i przewóz w cenie 40 zł. od tony. Pozostałe dwie trzecie opłaty za węgla czy koks rozkłada się na dwie miesięczne raty. Osoby, pragnące nabyć koks na raty, składają zobowiązanie i zaświadczenie o zarobkach w biurze przy OPHO, ul. Przejazd 20.

Ponieważ formularzy nie rozesłano jeszcze w odpowiedniej ilości, wskazane by było, aby kierownicy DBO honorowali tak samo zaświadczenia firmowe o wysokości zarobków wystawione na zwykłym papierze przez poszczególne zakłady pracy i instytucje. Z tym stanowiącym zgodzą się zresztą zupełnie dyrekcja OPHO.

W dniu dzisiejszym 11 punktów opalowych MHD oraz 104 punkty PSS rozpoczynają sprzedaż drzewa w wiązkach lub łupkach. W drzewo zaopatrzone zostaną również sklepy spożywcze MHD i PSS. Cena drzewa została niezmieniona i wynosi 38,30 zł. za 100 kg. OPHO przewiduje pełne zaopatrzenie ludności w drzewo opałowe, po-

nieważ w tej chwili dysponuje 2.000 m<sup>3</sup> drzewa, a w najbliższym czasie otrzyma ma z Wrocławia dalsze 9.000 m<sup>3</sup>. Dotychczas pewnego rodzaju problemem dla punktów opalowych MHD było cięcie drzewa na wiązki, czy łupki. Ponieważ ostatnio powstały dwie bazy cięcia drzewa MHD przy ul. Rzgowskiej i Ogrodowej problem ten został rozwiązany. (kas)

## Zmiana miejsca odczytu lektora KC PZPR

Komitet Łódzki PZPR zawiadamia, że odczyt lektora KC mający się odbyć w dniu 10 stycznia 1953 r. w sali „Melodram” dla dzielnicy Śródmieście i aktywni KŁ oraz w świetlicy ZPB im. J. Marchlewskiego dla dzielnicy Śródmieście-Lewa, Staremiejska i Bałuty — odbędzie się w tym samym dniu tj. 10 stycznia 1953 r. o godz. 17.00, w gmachu Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR w Łodzi, Al. Kościuszki 65.

## Notatnik ŁÓDZKI

Wystawa Sztuki i Rękodziela Ludowego w Parku Sienkiewicza zamknięta będzie dla zwiedzających w sobotę dnia 10 bm. Od niedzieli wystawa czynna będzie normalnie.

Dzisiaj o godz. 17 w świetlicy PZU Al. Kościuszki 63 Bank Inwestycyjny urzędują wspólnie z PZU choinkę dla dzieci swoich pracowników. Dzieci obdarowane będą słodkami, podarunkami w postaci książek.

Jutro w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 11 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się poranek śpiewu i humoru, w którym wystąpią artyści sceni łódzkich. Czysty dochód z tej imprezy organizowanej przez PSS Łódź-Północ przeznaczony jest na choinkę noworoczną dla dzieci. Bilety wcześniej do nabycia w PSS, ul. Piotrkowska 36, II p. pokój 16.

## Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego o wysokich kwalifikacjach i rutynowanej maszynistki poszukują od zaraz Łódzkie Zakłady Surowców Zielarskich Zgłoszenia przyjmuje inspektor personalny zakładu ul. Kopernika 37. 19-K

Pracowników kominarskich szkoli Spółdzielnia Pracy „Kominarz” w Łodzi. Warunki bardzo dobre. Informacji udziela Stanisław Kadr ul. Piotrkowska nr 50. 66-K

Fotografę kwalifikowanego jako nauczyciela zawodowego zatrudni Technikum Fototechniczne ul. Żeromskiego 10. Zgłoszenia w kancelarii szkoły od godz. 15—19. 338-G

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” 9 w Łodzi ulica Próchnika 1 przypomina, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 roku wszelkie zażalenia i odwołania załatwia prezes w poniedziałki od godziny 10 do 17. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 63-K

## LEKARZE

Dr PIETRASZKIEWICZ — choroby uszu, nosa, gardła 12-13, Sienkiewicza 73 (210-G)  
Dr REICHER — specjalista wenerologiczny, choroby skórne, pęcherzowe (zaburzenia) Piotrkowska 14, czwartą — szóstą (210-G)  
Dr SIENKO — specjalista skórno-wenerologiczny 4-6 Kilińskiego 132 (124-G)  
Dr WÓLKOWY — specjalista chorób skórnych wenerologicznych Wschodnia 37 (199-G)  
Dr Jadwiga ANFORO — WICZ skórno-wenerologiczne 15-19 Próchnika 8, (17082-G) 17-19, (241-G)

## Z nowym rokiem-nowe szczęście

przyjasa grającym losy nowej Loterii Pieniężnej kupione w kolekturze P.M.L. ŁÓDŹ — PIOTRKOWSKA 161. Zamiejscowym — poczta. 62-K

## KUPNO-SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kolarzy, pełerynkę z lisa polarnego (jasny) tel. 171-44. (352-G)  
KUPIĘ kupon biały warty na koszt. Wiedomość kierować od zaraz Przejazd 12 „Bar”. (321-G)  
KUPIĘ wille przy ul. Mostowej, Tkackiej, ewenualnie w pobliżu Narutowicza. Oferty składać — Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Willa”. (282-G)  
KUPIĘ toкарnie mała (do jednego metra). Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Toskarnia”. (263-G)

## ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa z gotowaniem. Ul. Piotrkowska 99, m. 13. (292-G)  
POTRZEBNA samodzielna pomoc domowa do lekarza. Referencje Al. Kościuszki 32-5. (292-G)  
POTRZEBNA pomoc domowa potrzebna do lekarza ul. Wieckowskiego 32-11. (292-G)  
POTRZEBNA pomoc do lekarza. Dwoje dzieci. Referencje, Piotrkowska 122-17. (334-G)  
POTRZEBNA pomoc domowa bez gotowania. — Zgłoszenia codziennie — godz. 17-29, Brzeźna 6, m. 3. (285-G)  
POTRZEBNA pomoc domowa. Wiadomość Gdańska 18, m. 8. (323-G)  
POTRZEBNA pomoc domowa. Narutowicza 40, m. 3a, front parter. (292-G)

## LOKALE

4 DUŻE pokoje, kuchnia centrum, wygodny zamieszkanie na 3 pokoje kuchnia i 1 pokój, kuchnia, wygodny. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 „99”. (292-G)  
STUDENT IV r. med. poszukuje pomieszczenia. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 „Leszek”. (290-G)  
ZAMIENIĘ dwa pokoje kuchnia, wygodny Łódź, na pokój, kuchnia, wygodny Warszawa. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń ul. Piotrkowska 96 pod „Łódź”. (292-G)  
ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią z wygodami na 1 i 2 pokoje przy dużej oddzielnym wejściem. — Tel. 164-60 w godz. od 17 do 20. (294-G)  
STUDENT III roku Politechniki poszukuje pomieszczenia Oferty kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „7777”. (292-G)  
ZAMIENIĘ pokój i kuchnię w śródmieściu na dwa pokoje z kuchnią względnie na takie same tylko duże w śródmieściu Oferty składać Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „Gdańska”. (292-G)

## NAUKA I WYCHOW.

POLROČNY kurs kroju, szycia i modelowania IPR Zapisy Zgierska 30a. I p. codziennie godz. 9-19 — Wolezańska 27 — wtorki, srody, czwartki i piątki od godz. 17-20. (277-K)  
MIES. Kursy kroju i modelowania 5-mies kursy kroju, szycia i modelowania Zapisy codziennie od godz. 9-12 i 15-20 w Łodzi ul. Jaracza 71 Sienkiewicza 88 (3440-K)  
KURS dziesięciomiesięczny z zapisami codziennie w Instytucie P Rz w Łodzi ul. Stalina 7 w godzinach od 9 do 18 w soboty od 9 do 14 (292-G)  
STENOGRAFIJ, maszynopisanie. Stowarzyszenie Stenografów — Maszynistów. Zapisy Kilińskiego 30, Piotrkowska 83. (292-G)

## ROZNE

ODSIEWALNIA farbiarstwa butów zamkowych, skórzanych, toreb, płaszczów skórzanych, Piotrkowska 9 (w podwórzu).  
ZAMIENIĘ skordeon 120 basów 3 registry na pianino, Łódź, ul. Wolezańska 148, m. 77 od godz. 18.  
BRYCZYSE, narciarki, spódnice wykonuje H. Wojciechowski, Piotrkowska 19, poprzeczna oficyna.  
REPERACJE, poprawki ubrań przyjmuje H. Wojciechowski, Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna.  
ZGUBIŁO legitymację tramwajową na nazwisko Stefania Kluba, Włocławskiego 59. (265-G)  
ZGUBIŁO legitymację szkolną Wandę Studzińska, Białostocka 27. (324-G)  
ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Aleksandra Czarkowskiego, Radomska 10. (331-G)  
SKRADZIONO kartę meldunkową na nazwisko Jolanta Linkowska, Partyzantów 1. (329-G)  
W DNIU 7.1. br. zgubiono książkę podatkową nr 1 na rok 1952 na nazwisko Józef Mikołajczyk, ul. Stalina 60. Zwrót za wynagrodzeniem. (292-G)

## PRZYBLAKAŁ się wilk (pies) alacki. Odebrać można Targowa 41, m. 37.

ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Danuta Pękala, Kilińskiego 192.  
ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną Kula Urszula, Łódź, Kilińskiego 192.  
ZGUBIŁO kartę meldunkową Stefania Grzebiak, Łódź, ul. Czarkowska 19. (337-G)  
ZGUBIŁO legitymację. Zw. Zaw. Sabina Gruszecka, Zgierz, Długa 31. (356-G)  
SKRADZIONO wejściówkę fabryczną Bolesław Poński, zam. wieś Krosnowice gm. Słupia.  
ZGUBIŁO legitymację służbową nr 3414 wyd. przez PWRN, Irena Zydzorczak.  
ZGUBIŁO zaświadczenie zwolnienia z pracy wyd. przez Spółdzielnię Łódź-Południe nazwisko Helena Olszewska.  
DNIA 27.12. 1952 przybłąkał się wilk (pies) z owczarków duży. Wiadomość Łódź, Sienkiewicza 67, m. 25. (277-G)  
ZGUBIŁO wejściówkę fabryczną na nazwisko Bożenna Humel.  
ZGUBIŁO legitymację służbową wyd. przez PRN 8 Oddział Finansowy nr 1269 na nazwisko Janina Szezwczyk. (299-G)  
ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Irena Felner, Solna 7.  
ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Janina Lewandowska.  
WYDAJE INSTYTUT PRASY CZYTELNIK Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283-00 Red. naczel. 125-64 godz. przyjęć 12-13 Sekretarz odpow. 204-75 godz. przyjęć 10-12. Dział gospodarczy 283-00, wewn. 36 oraz 229-32, dział sportowy 208-85 dział kult. 141-10, dział miejski 228-82 i 114-32 dział listów 143-80. Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 96 tel. 111-50 i 114-75 czynny 8-16 w soboty 8-14. REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE

## Czytacie „Dziennik Łódzki”

DZIENNIK ŁÓDZKI nr 9 (2637) 5



## Dzisiaj zebranie rady trenerów

Dzisiaj o godz. 18 w sali WKFF w Łodzi odbędzie się zebranie rady trenerów bokserskich. Na porządku dziennym wybory władz i omówienie systemu pracy w Łodzi. Na zebraniu tym wręczone zostaną dyplomy nowomianowanym instruktorom, którzy skończyli kurs instruktorski w Pabianicach. WKFF liczy obecnie 18 instruktorów boks.

## Za 10 zł można nauczyć się jazdy na nartach

W Łodzi jest sporo zwolenników sportu narciarskiego. Nie wszyscy jednak mieli możliwość skorzystania z fachowych rad trenerów, a trzeba wiedzieć, że samouk nigdy nie potrafi w tak szybkim tempie nauczyć się jeździć na nartach, jak pod okiem fachowych instruktorów.

Otóż komisja narciarska PTTK organizuje drugi w tym sezonie kurs nauki jazdy na nartach. Kurs obejmie 16 godzin wykładów teoretycznych i zajęć praktycznych. Wykłady odbywać się będą w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 19 do 21. Początek kursu 16 bm.

Oplata za kurs wynosi 10 zł. Zapisy przyjmuje PTTK w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 70.



Liga Lotnicza prowadzi szkolenie modelarskie, które jest jednym z etapów przygotowujących młodzież do szkolenia szybowcowego i silnikowego. Uczestnicy szkolenia modelarskiego po ukończeniu 16 lat są w pierwszej kolejności przyjmowani do szkół lotniczych. Na zdjęciu: Bogdan Stasiak i Krzysztof Ziński z modelami szybowców „Komar” i „Zak”. CAF tor. Targoński

# SPORT

## Przy piłce i siatce

## Wicemistrzyni świata grają w Łodzi

Siatkarkę Kolejarza gdańskiego były mistrzyniami Polski w latach 1949 i 1951.

Zawodniczkę Unii tytuł mistrza Polski zdobyły po raz pierwszy w roku 1948, a po raz drugi — w 1950 r.

AZS został mistrzem Polski w 1952 roku.

Jedynie siatkarki Spójni nie mogły dotychczas poszczycić się zdobyciem tytułu mistrzowskiego, ale w spotkaniach towarzyskich Spójnia potrafiła zwyciężyć zespoły mistrzowskie.

Właśnie te cztery zespoły piłki siatkowej kobiet staną dziś w sali MDK by walczyć w turnieju zorganizowanym przez łódzką Unię.

Piłka siatkowa w Polsce zaczyna cieszyć się coraz większą popularnością. W poszczególnych kołach piłka siatkowa zdobywa uznanie, i dzięki

rodzącej się rywalizacji, podnosi się stale poziom sportowy.

Siatkarki nasze odniosły w ubiegłym roku wspaniałe sukcesy zdobywając w Moskwie wicemistrzostwo świata. Zaimponowały one doskonałym zgraniem i silnym ścieniem piłek.

W czasie tego turnieju wyróżniła się spośród wszystkich siatkarek świata — Mirosława Zakrzewska. Tak się szczęśliwie złożyło, że dziś właśnie będziemy mieli możliwość poznania wszystkich naszych reprezentantek z turnieju w Moskwie, które walczyć będą w poszczególnych zespołach.

Nasze siatkarki nie mają sobie równych w świecie za wyjątkiem drużyny Związku Radzieckiego, która jest bezkonkurencyjnym zespołem na świecie, odnoszącym same zwycięstwa.

Na sali MDK zobaczymy dzisiaj zawodniczki, które posiadają tytuły mistrzów sportu a więc: Wojewódzką i English z Spójni, Szczawińską, Hajec i Kubiak z AZS, Tomaszewską, Welsyng z Kolejarza oraz Zakrzewską z Unii.

Turniej siatkówki kobiecej organizowany przez Unię ma swoją historię. W r. 1949 puchar przechodni zdobyła Unia, w 1950 mistrzem została Kolejarz, a w latach następnych znow Unia. W tym roku Rada Okręgowa Unii ofiarowała zwycięskiej drużynie puchar kryształowy, a poszczególnym klubom biorącym udział w turnieju — pamiątkowe albumy ze

szkicami, ilustrującymi fragmenty włókienniczej Łodzi.

Mecze stać będą z pewnością na wysokim poziomie i turniej ten przyczyni się jeszcze bardziej do spopularyzowania tej gałęzi sportu na naszym terenie.

Program dzisiejszy przewiduje dwa spotkania. O godz. 18 AZS spotka się z Unią, a o godzinie 19 z Unią grać będzie Kolejarz. Dokończenie turnieju nastąpi jutro o godzinie 11 i 16.

## Hokeiści Wałbrzycha przyjechali do Łodzi

Hokeiści Włókiennicza z Wałbrzycha nie zostali w porę zawiadomieni, że termin turnieju hokejowego w Łodzi został przesunięty i przyjechali do Łodzi.

Ze względu na poprawę warunków atmosferycznych drużyna Wałbrzycha rozegra dziś o godz. 18 na lodowisku przy Al. Unii mecz z drużyną łódzkiego Włókiennicza.

## 16 drużyn na ringu

Uległ zmianie dotychczasowy regulamin rozgrywek bokserskich o puchar miast. Według nowego regulaminu wszystkie zgłoszone zespoły podzielone zostały na trzy grupy walczące o puchary WKFF.

W grupie łódzkiej znalazło się 16 zespołów z poszczególnych miast: Poznań, Zielonogóra, Kalisz, Nowe Sól, Gorzowa, Ostrowia Wielkopolska, Wrocławia, Jeleniej Góry, Wałbrzycha, Opola, Gliwice, Dzierżoniowa, Kutna, Tomaszowa, Pabianic i oczywiście Łodzi.

W pierwszym rzucie rozegranych zostanie 8 spotkań. Drużyna przegrywająca automatycznie odpada. W zawodach udziału nie mogą brać zawodnicy z I i II Ligi. Chodzi mianowicie o zwerbowanie młodzieży i zwiększenie kadry zawodników.

W najbliższym czasie odbędzie się losowanie drużyn. Z punktu widzenia propagandowego impreza ta powinna przy-



Obsługę holownika „Tarpan” w porcie gdańskim objęła ZMP-owska, młodzieżowa załoga. Na zdjęciu: młodzieżowa załoga wraz z pracownikami warsztatów ZPGG na pokładzie holownika. CAF — fot. Celle

## Unia (Piotrków) — GWKS (Łódź)

Korzystając z wolnych terminów dwie łódzkie drużyny, które po eliminacjach zakwalifikowały się do rozgrywek o wejście do II Ligi, rozegrają między sobą spotkanie towarzyskie.

Mecz między Unią z Piotrkowa a łódzkim GWKS odbędzie się jutro w Piotrkowie. Uważamy, że pomysł zorganizowania tego meczu jest bardzo szczęśliwy, a najbardziej skorzystają na tym zawodnicy, którzy spotkają się tym razem z silnym zespołem.

Mecz jutrzejszy zainteresuje nie tylko sportowców Piotrkowa, ale i Łodzi, a kto wie czy echo wyniku tego spotkania nie odbije się korzystnie na zespołach, które

walczyć będą już niebawem z tymi klubami o wejście do II Ligi.

## Jadą na rewanż

Bokserzy Włókiennicza łódzkiego 17 bm. rozegrają kolejny mecz o mistrzostwo II Ligi w Poznaniu z miejscową Gwardią.

Pierwszy mecz zakończył się zwycięstwem 11:9.

## Uwaga

przedstawcie terenowi

W związku z uchwałą rządu z 3 stycznia br. w redakcji „Dziennika Łódzkiego” w niedzielę 11 stycznia o godz. 11 odbędzie się narada wszystkich przedstawicieli. Obecność obowiązkowa.

## Nie chcą grać w Poznaniu

Finałowe spotkania o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej wyznaczone zostały do Poznania. Mają się one odbyć w dniach od 23 do 25 bm. Poszczególne drużyny proszą jednak GKKF, żeby finałowe spotkania nie były rozegrane w Poznaniu, a we Wrocławiu.

Prośba motywowana jest tym, że w Poznaniu chociaż istnieje hala, to jednak panuje w niej zimno. Po drugie drużyna poznańskiej Stali miałaby poważną przewagę grając u siebie na miejscu.

Wysuwany jest projekt zor-

ganizowania finału we Wrocławiu i chyba GKKF zdecyduje się ostatecznie rozgrywkę rozegrać w hali wrocławskiej. Do finału, jak pamiętamy, zakwalifikowały się następujące zespoły: CWKS, Spójnia — Gdańsk, Stal — Poznań i Włókiennicz — Łódź.

Koszykarze Włókiennicza trenują obecnie w Szczyrku. Po przyjeździe do Łodzi koszykarze Włókiennicza rozegrają mecz towarzyski o charakterze treningowym, by móc sprawdzić formę graczy przed decydującą walką o mistrzostwo Ligi.

— Zaprowadziłam go do samego Wania — szebiotła przyjaciółka przymierzając bluzkę przed lustrem. — Wania przyjdzie do klubu, a tego Samotiosowa w żaden sposób nie mogłam namówić. Jakiś złoźnik — ale bardzo, bardzo interesujący.

— A kim jest Wania? — Wania Parajew? Sędzią śledczym albo wicęprokuratorem, nie wiem na pewno, w każdym razie jest to najlepszy tancerz w Kudielnoje. Bardzo kulturalny, dobrze wychowany, tylko troszeczkę zarozumiały... Jak ci się podoba moja bluzka?

— Zdaje się, że jednak nie usiedzę dziś w domu — powiedziała Walentyna. — Pójdę z tobą do klubu.

— To lubię! — pochwaliła ją przyjaciółka. — Potanczysz trochę i głowa przestanie boleć. Możesz mi wierzyć...

3

W małej sali klubu zaczęły się tańce. Młodzież męska — w przeważającej części pracownicy przemysłu azbestowego — od razu zainteresowali się Walentyną, jednak po pierwszym walcu zeszła ona na dół do czytelni, przejrzała nowe tygodniki i dopiero po pewnym czasie wróciła na salę.

Jej współlokatorka, zarumieniona i ożywiona, podeszła do Wani z młodą mężczyzną o gładkiej nie zwracającej niczym na siebie uwagi, chociaż rzeczywiście nieco zarozumiałej twarzy.

— Przedstawię ci mego znajomego: Iwan Grigorjewicz Parajew. A to znajoma towarzysza Samotiosowa — powiedziała z kolei do Iwana Grigorjewicza. — Musicie jej udowodnić, że u nas, w Kudielnoje, też umieją tańczyć!

Wania tańczył niezłe, a nawet nieco niedbale, jak przystoi dobremu tancerzowi.

— A więc znacie Samotiosowa? — zapytał. — Poznaliście go w Gornozawodzku czy Nowokamiensku?

— W Nowokamiensku.

Dowiedziawszy się, że lekarz naczelny szpitala w Nowokamiensku. Abasin, jest stryjem Walentyny, a ona sama studentką Akademii Górniczej. Wania stracił nieco ze swej wyniosłości. Podczas drugiego z kolei tańca zapytał, czy nie zna przypadkiem absolwenta Akademii Górniczej, Pawła Piotrowicza Raskowalowa.

— Owszem, znam — odparła Walentyna i spojrzała w oczy Parajewowi: były to zimne oczy człowieka, który już od dawna korzystał z nieograniczonego prawa zadawania wszelkich pytań.



— Podobno ojciec Raskowalowa mieszkał niegdyś w tych stronach? Nie słyszeliście o tym? — Mieszkał na pewno. — Walentyna poczuła, że serce jej znów ścisła jakiś nieokreślony lęk. — Jego ojciec był inżynierem, a raczej jednym z inżynierów „New Almarin Company”.

— Zwykłym inżynierem? — powtórzył niedowierzającym tonem Iwan Grigorjewicz, natychmiast jednak zmienił temat i zaczął rozmawiać z Walentyną o nowościach wydawniczych, dając jej zreszcie do zrozumienia, iż orientuje się doskonale we wszystkich wydarzeniach w dziedzinie sztuki i literatury, mimo to, że jego praca zawodowa pochłania nieraz osiemnaście godzin na dobę.

Taniec skończył się. Iwan Grigorjewicz zaprosił Walentynę do bufetu. Odmówiła mu, ponieważ zaczęła ją boleć głowa — tym razem naprawdę.

— Pójdę już do domu...

— W takim razie pozwólcie, że was odprowadzę. Jutro mam niesłychanie zajęty dzień a poza tym — zdaje mi się, że nie znajduję już dzisiaj tak dobrej tancerki.

W drodze powrotnej do domu Parajew nadal był niezwykle uprzejmy, a nawet troskliwy i kilkakrotnie przerywał opowiadanie o życiu w Kudielnoje — Iwan Grigorjewicz pracował tu dopiero, od kilku miesięcy — by zapętał Walentynę o jej samopoczucie.

Wieczór był parny, chociaż pogodny. Dalekie błyskawice przecinały niebo w stronie Nowokamienska. Walentyna przez cały czas miała wrażenie, że za chwilę usłyszy coś bardzo przynajmniej, Iwan Grigorjewicz rozmawiał jednak wyłącznie o błahych rzeczach, a jej brakło odwagi, by zapytać go wprost co sądzi o inżynierze Pawle Raskowalowie.

— Zdaje się, że pracujecie w centralnej odkrywe — przypomniał sobie przed pożegnaniem Parajew. — Bywam tam czasami. Niesłychanie ciężka praca górnicza. Jeśli pozwolicie, odwiedzę was przy pracy. W środę od-

32)

będzie się zebranie aktywu gospodarczego. Przyjdźcie do klubu. Może uda się po zebraniu trochę potańczyć. Musicie się tylko postarać, żeby nie mieć migreny. Na wszelki wypadek weźmę ze sobą proszki od bólu głowy.

Walentyna musiała w głębi duszy przyznać, że Parajew przez cały czas zachowywał się bardzo taktownie. Pożegnał się i odszedł pogwizdując arie z Traviaty. Walentyna stała jeszcze przez chwilę przed drzwiami, dopóki odgłos kroków i gwizd nie rozplynął się całkowicie w ciszy wieczoru; starała się wytłumaczyć sobie, dlaczego Parajew interesował się Pawłem, dlaczego rozpytywał o jego ojca, dlaczego wątpił w to, że ojciec Pawła był tylko zwykłym inżynierem „New Almarin Company”. Rzecz jasna, nic mądrego nie mogła wymyślić i straciła humor do reszty. Kiedy jej przyjaciółka wróciła o drugiej w nocy do domu, Walentyna jeszcze nie spała.

## ROZDZIAŁ SZÓSTY

1

Z samego rana Pietusza zaczął się przygotowywać do drogi. Szybko ugotował śniadanie, nakarmił Lonuszkę i Osipa, a potem zaniósł gorącą strawę staremu Romanowi. Starzec leżał na wznak na ławie w swojej niskiej i ciemnej izdebce. W jego nieruchomej twarzy żyły tylko oczy, w których zastygło zdziwienie: jaka siła zdołała powalić jego olbrzymie i potężne ciało!

— Słyszysz? — zapytał Pietusza nachylając się nad Romanem.

Starzec poruszył się nieco i zamrugał powiekami.

— Trzy dni bez pamięci przeleżałeś — powiedział Pietusza. — Chcesz jeść?

— Nie chcę, dałbyś lepiej Lonuszcze.

— Już ją nakarmiłem. Jak będziesz głodny, to zwołaj Lonuszkę — ona ciebie nakarmi.

Skierował się ku drzwiom, kiedy dobiegł go głos starca.

— Czego chcesz? — zapytał Pietusza.

— Lonuszka mówiła... wybieracie się z Osipem do kotliny...

Pietusza znów pochylił się nad nim. Wszystko wskazywało na to, że nastąpiło jedno z tak rzadkich i nieoczekiwanych całkowicie przejaśnień pamięci. Oczy starca, zazwyczaj mętne i przymrużone patrzyły jasno i rozumnie. Pietusza wiedział z doświadczenia, że takie chwile nie trwają długo.

(D. C. D.)